

Spotkanie min. A. Rapackiego z D. Ruskim i U Thantem

NOWY JORK
Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki spotkał się 23 bm. z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskim i odbył z nim rozmowę.

Min. A. Rapacki, złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi, i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Min. A. Rapacki spotkał się z przebywającym na sesji ONZ ministrem spraw zagranicznych Meksyku, Carrillo Floresem.

Cena 50 gr A B

echo

KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 225 (6573)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 24, niedziela 25 września 1966 r.

Nienaruszalność granic i niedopuszczenie sił odwetowych do broni jądrowej — warunkiem trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Przemówienie min. A. Gromyki w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

USA — jako agresor — muszą opuścić Wietnam

23 bm. na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko.

Min. A. Gromyko wniósł pod obrady Zgromadzenia:

- Projekt rezolucji w sprawie przebiegu wykonywania Deklaracji o nieingerencji
- Projekt rezolucji w sprawie likwidacji obcych baz wojskowych w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej
- Projekt rezolucji o wyrzuceniu się przez państwa pociągów, utrudniających osiągnięcie porozumienia o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Wtargnięcie ponad 300 tys. amerykańskich żołnierzy i oficerów do Wietnamu południowego — stwierdził mowa — barbarzyńskie bombardowania terytorium DRW, zbrojna ingerencja w sprawy Kambodży i Laosu — to wszystkie iest agresja.

O czym mówi oświadczenie złożone w czwartek w imieniu Zgromadzenia Ogólnego? Mówi o tym, iż rząd USA broni swej agresywnej polityki w sprawie wietnamskiej, i, że

tak jak dotychczas, nie ma oznak, które świadczyłyby o poważnym dążeniu Waszyngtonu do poszukiwań w kierunku uregulowania sprawy Wietnamu i zaprzestania agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Mówca podkreślił dalej, że St. Zjednoczone — agresor, który przybył do Wietnamu, muszą Wietnam opuścić.

Udzielaliśmy — podkreślił min. A. Gromyko — i będziemy udzielać DRW wszelkiej niezbędnej pomocy w odparciu agresji. Ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za wojnę wietnamską, powinni w należyty sposób ocenić znaczenie ostrzeżenia, udzielonego przez państwa socjalistyczne na naradzie w Bukareszcie i powinni wysnuć odpowiednie wnioski.

Przedstawiciel ZSRR wezwał Zgromadzenie Ogólne, aby tchnęło więcej życia w Radę Bezpieczeństwa. Min. A. Gromyko podkreślił, że ZSRR będzie nadal kategorycznie występować przeciwko planom

utworzenia jakichkolwiek sił zbrojnych poza ramami Rady Bezpieczeństwa, to znaczy wbrew Kartce NZ.

Szef delegacji radzieckiej wyraził pogląd, że ONZ powinna podjąć decyzję o niezwłocznym wycofaniu wszystkich obcych wojsk z Korei pld., wypowiedział się za równoczesnym przyjęciem do ONZ obu państw niemieckich — NRD i NRF oraz za położeniem kresu nienormalnej sytuacji, w której Chińska Republika Ludowa pozbawiona jest swych legalnych praw w ONZ. Czangkajszekowcy powinni być usunięci ze wszystkich organów ONZ.

Min. Gromyko podkreślił wielką pozytywną rolę, którą odegrał U Thant w działalności ONZ. Gdyby wyraził on gotowość pozostania na stanowisku sekretarza generalnego, to odpowiadałoby to w pełni pragnieniom rządu ZSRR.

A. Gromyko oświadczył, że rząd radziecki przedkłada do rozpatrzenia Zgromadzeniu Ogólnemu sprawę „wyrzucenia się przez państwa akcji utrudniających osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni nuklearnej”.

ONZ może i powinna znaleźć w sobie siły, aby dać nowy impuls rokowaniom rozbrojeniowym. Dzisiejszy zastój w tych rokowaniach czyni jeszcze bardziej aktualną ideę zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej z udziałem wszystkich państw świata — stwierdził mowa.

Zdaniem rządu ZSRR — powiedział następnie min. Gromyko — bezpośrednim obowiązkiem ONZ jest podjęcie takich uchwał, aby rok 1967 był rokiem ostatecznym.

(Dokończenie na str. 2)

Syn porzucił 80-letniego ojca w obcym mieście

Do łódzkiej komendy MO przechodnie doprowadzili ledwie powłóczęgę nogami, wygłodzonego staruszka, który nie potrafił podać swego nazwiska ani adresu. Wycieńczony starzec jest głuchy i nie mówi.

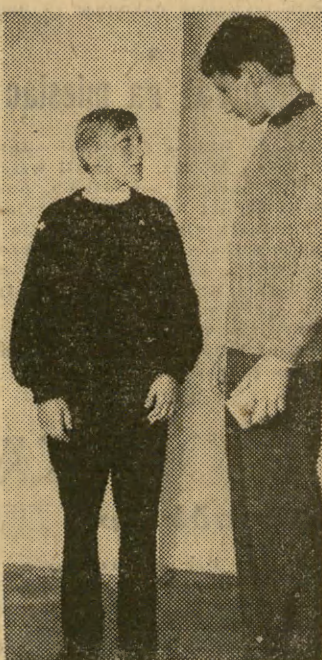
Po długich staraniach ustalono, że mężczyzna ma 80 lat i przyjechał do Łodzi z Gliwic. Przywiózł go syn, u którego starzec mieszkał przez kilka ostatnich miesięcy. Po wyjściu z pociągu, wyrodny syn porzucił ojca dośrodku ulicy. Sam — pociągłem sypialnym — wrócił do domu. Opuścił ojciec przez 3 dni blaskł się po łódzkich ulicach, nim jego losem zainteresowali się zupełnie obcy ludzie. Sprawą zainteresowano Prokuraturę Wojewódzką w Łodzi.

Olbrzymie orły porwały dwoje dzieci

TEHERAN
Jak donosi irański dziennik „Ettelaat”, dwoje dzieci w wieku lat 3 i 5 poniosło śmierć, spadając na ziemię ze szponów dwóch olbrzymich orłów, które krążyły nad wioską Jegelan i porwały je stamtąd.

Dziennik podaje, że ojciec nieszczęśliwych ofiar poprzednio usunął orle pisklęta z gniazda.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Rano zamglenia i lokalne mgły. Wiatr z kierunku południowo-zachodniego o prędkości 3-6 m/s. Temperatura 14-16 st. C.



Milą niespodzianką w tym roku sprawili swym wychowawcom i trenerom dwaj młodzi żeglarze Warmii — 17-letni Andrzej Nowicki i 13-letni Andrzej Nowicki, którzy startując w angielskiej miejscowości Plymouth na mistrzostwach świata w klasie „Cadet”, zdobyli tytuł mistrzów świata. Sukces tym większy, że oni właśnie są pierwszymi mistrzami świata — zawodnikami innej przed nimi z krajowych żeglarzy nie dostąpił tego zaszczytu. Ci dwaj młodzi sportowcy z Olsztyna byli jedną z 56 załóg, jakie startowały w tych mistrzostwach i po pięciu dniach zawodów, po dziewięciu biegach pozostawili w pobliżu polu faworytów tej konkurencji — zawodników Anglii oraz załogi z Belgii i USA. Oba chłopcy są bardzo dobrymi uczniami, zawsze potrafili pogodzić sport z nauką. Na zdjęciu: mistrzowie świata w klasie „Cadet” Andrzej Nowicki i Andrzej Nowicki. CAF — Moroz.

Pokaz kolekcji „Telimeny” zainauguruje dziś w Krakowie Ogólnopolski Festiwal Mody — Jesień-66

Inauguracyjnym pokazem kolekcji modeli łódzkiej „Telimeny” rozpocznie się dzisiaj o godz. 19 w hali TS „Wista” w Krakowie druga, jesienna część Ogólnopolskiego Festiwalu Mody Polskiej — 66 i będzie trwała codziennie do 2 października włącznie. Jak pamiętamy — pierwszą część FMP-66 przypadła na okres czerwca br., kiedy to w Krakowie odbyły się ogólnopolskie konkursy fryzjerstwa i kosmetyki upiększającej oraz pokaz wiodącej kolekcji warszawskiej „Mody Polskiej”.

W jesiennych częściach FMP-66 w Krakowie w 8 konkursowych pokazach mody damskiej, męskiej, młodzieżowej i dziecięcej weźmie udział 150 największych w kraju przedsiębiorstw przemysłu włókiennego, terenowego i spożywczego oraz zakłady rzemiosła indywidualnego. Zapowiadają one prezentację wzorów kolekcji przystosowanej do codziennej pracy oraz na okazje popołudniowe dla automobilistów, turystów i wczasowiczów, wędkarzy, myśliwych i narciarzy. Pokazane zostaną również nakrycia głowy, obuwie, torebki, galanteria i inne akcesoria związane z aktualną modą.

Dziś otwarcie nowych budynków szkolnych w Oświęcimiu i Bukowni

W Bukowni (pow. Olkusz) odbyło się dziś w południe uroczyste otwarcie nowej szkoły podstawowej, ufundowanej przez miejscowe Zakłady Górniczo-Hutnicze.

Również po południu nastąpi w Oświęcimiu otwarcie nowoczesnego gmachu, przeznaczonego dla Technikum Ekonomicznego, które działało dotychczas w trudnych warunkach lokalowych, bo na prawach sublokatora w szkole podstawowej.

Kancelarz NRF Erhard odlatuje dziś do USA

BONN

Kancelarz NRF, Erhard odlatuje dziś do Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem USA, Johnsonem. Równocześnie odbędzie się rozmowa ministrów: Schroedera z Ruskim i von Hassela z McNamaram.

Sobotni „New York Times” podkreśla, że eksplozywna treść stosunków między NRF a USA nie sprzyja porozumieniu. A tytuły prasy NRF głoszą m. in.: „Zle wróżby dla wizyty Erharda w USA”, „Trudne rozmowy z Johnsonem” itp. Do najbardziej spornych kwestii należy sprawa bońskich aspiracji atomowych.



Oto w jaki sposób „Moda Polska” przypominała krakowiankom o zbliżającym się zimowym sezonie. Przypomnienie to dotyczy również i troskliwych o pieć piękną panów. Fot. J. Lewicki

Co kryła

tajemnicza ciężarówka?...

Na granicy francusko-szwajcarskiej wykryto w tych dniach jeden z największych transportów narkotyków, jaki kiedykolwiek udało się wykryć policji francuskiej. Skonfiskowano 500 kg surowca opium i 54 kg półproduktu morfiny. Trasa przemytu prowadziła z rejonu Azji południowo-wschodniej. Oblicza się, że przemytnicy ponieśli „stratę” w wysokości miliona dwustu tysięcy nowych franków francuskich.

Kabina kierowcy wewnątrz krótsza i przedzielona dodatkową ścianką, kryła 2 metalowe skrzynki z narkotykami, zalutowane, by nie wydostały się charakterystyczny zapach opium.

Aresztowano już kilka osób. Jednakże policja ma małe nadzieje na wykrycie „laboratorium” dla którego przeznaczony był transport.

McNamara:

7 tys. głowic nuklearnych USA w Europie zachodniej

RZYM
Robert McNamara, minister obrony USA, oświadczył 23 bm. sojusznikom atlantyckim, że od r. 1961 Stany Zjednoczone więcej niż podwoiły swe zapasy taktycznej broni jądrowej w zachodniej Europie. Obecnie USA mają tam około 7 tysięcy głowic nuklearnych.

McNamara wymienił tę liczbę na posiedzeniu grupy roboczej planowania nuklearnego NATO,

Najbardziej pomysłowe, najlepiej wykonane, a równocześnie najpraktyczniejsze wzory odzieży i dodatków do ubiorów zostaną nagrodzone złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami, jak również tzw. medalem konsumenta. Uczestnicy plebiscytu konkur-

(Dokończenie na str. 2)

Ze świata

AMBASADOR ZSRR w Paryżu, W. Zorin, został przyjęty 23 bm. przez prezydenta de Gaulle'a.

KOMISJA ENERGII ATOMOWEJ USA zakomunikowała, że w piątek na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada, dokonano kolejnej podziemnej eksplozji nuklearnej. Był to już 31 podziemny wybuch jądrowy w roku bież.

RZĄD NRD wystosował w piątek do przewodniczącej konferencji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, pismo, w którym deklaruje gotowość przystąpienia do systemu kontroli i wykorzystywania energii nuklearnej w celach pokojowych. Koniecznym warunkiem uczestnictwa NRD na równych prawach w systemie kontroli jest przyjęcie jej do MAEA.

W ZWIĄZKU Z 85 ROCZNICĄ URODZIN jednego z najsłynniejszych współczesnych malarzy — Pabla Picassa, zorganizowane zostaną w Paryżu dwie wielkie wystawy jego dzieł.

Z kraju

W KC PZPR odbyła się 23 bm. narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona omówieniu aktualnych problemów pracy wewnątrzpartyjnej, szkolenia i pracy aparatu i aktywności informacji wewnątrzpartyjnej. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

V SESJA POLSKO-RUMUŃSKIEJ Komisji Współpracy Gospodarczej rozpatrzyła 23 bm. w Warszawie zagadnienia rozwoju współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej między Polską i Rumunią.

W WARSZAWIE rozpoczęło się 23 bm. zorganizowane pod auspicjami FAO (Międzynarodowa Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ) przy współudziale rządu Danii oraz polskiej Naczelnej Rady Spółdzielczej, międzynarodowe seminarium na temat struktury rolnej i spółdzielczości. Referat nt. przeobrażeń rolnictwa polskiego w warunkach uprzemysłowienia i dynamiki demograficznej, wygłosił doc. SGW, wicemin. J. Okuniewski.

Z UDZIAŁEM ministra kultury i sztuki, L. Motyki, toczą się w Szczecinie obrady Ogólnopolskiego Sejmiku Twórców Morskich. Impreza zgromadziła pisarzy, plastyków, muzyków, publicystów, fotoreporterów zajmujących się tematyką morską.

W Warszawie podpisany został 23 bm. program realizacji umowy kulturalnej między Polską a Belgią, na lata 1967/68.

OBRAZY PLENUM ZG Związku Młodzieży Wiejskiej, rozpoczęte 23 bm. w Warszawie, poświęcone są omówieniu roli i udziału młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym wsi.

Współpraca władz polskich i czeskosłowackich przy odprawach granicznych

23 bm. w Warszawie została podpisana polsko-czechosłowacka umowa o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu w granicznym ruchu kolejowym i drogowym.

W myśl tej umowy, jednocześnie wykonywanie czynności kontrolnych przez funkcjonariuszy obu państw wpłynie na przyspieszenie ruchu osób, towarów i środków przewozu przez granicę, a także uprości tryb postępowania przy odprawach granicznych.

Festiwal * Mody Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

sowego spośród publiczności otrzymają nagrody rzeczowe, a najwyższe punktowane przez jury konkursowe i widowie modelki i dodatki będą codziennie wystawiane w witrynie PDT przy ul. Anny, tak, by wszyscy mogli widzieć co podoba się jurorom, a co klientom. Wszystkie prezentowane na pokazach konkursowych ubiory będzie można

obejrzeć na okolicznościowych ekspozycjach w hali „Wisły” i „Korony”.

Obok konkursowych pokazów mody w trakcie trwania jesiennej części FMP-68 przewidziano pokaz kolekcji przedsiębiorstwa mody z Budapesztu oraz — w dniach 1 i 2 X — półfinały i finały konkursu kandydatek na modelki i konkursu dla zawodowych modelek, zatrudnionych już w przemyśle odzieżowym. Zwycięzcy w konkursie rozpoczynają w Krakowie naukę na pierwszym w Polsce półrocznym studium tej specjalności, zaś w konkurencji modelek zawodowych laureatki konkursu otrzymają medale i tytuły „najlepszej polskiej modelki”.

Wszystkie festiwalowe imprezy znajdą oprawę estradową. Równolegle z Festiwalem odbędzie się zjazd plastyków-projektantów mody, którzy rozważą problemy współczesnego wzornictwa tkanin, produkowanej w nas konfekcji i obuwia oraz potrzeby rynku w tym zakresie, a także rolę plastyka w przemyśle. W okresie zjazdu — plastyków — projektantów mody zostanie zorganizowana wystawa wzornictwa w hali TS „Wisła”.

Przedprzedaż biletów na imprezy festiwalowe prowadzą kasy „Orbis”, „Filmotechniki”, „Gromady” i „Turysty”, zaś w dniu imprezy bilety można nabyć w hali TS „Wisła”. Dla wycieczek, które zgłosiły swój przyjazd na Festiwal, m. in. ok. 3 tys. uczniów technik wódkarskich, odzieżowych, skórzanich, galanterijnych itp. z całego kraju — biuro organizacyjne FMP-68 — urządziło dwa punkty informacyjne na Dworcu Gł. i w hali TS „Wisła”.

Zatopiony na Morzu Północnym okręt podwodny „Hat”, został po 7 dniach wydobyty na powierzchnię. W akcji wzięły udział jednostki ratownicze z NRF z dźwigami umocowanymi na pokładzie. Oto statek „Magnar III” holuje wydobyty okręt podwodny w kierunku wyspy Borkum.

CAF — Photofax

Nowe decyzje KERM

23 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył i zatwierdził następujące plany na IV kwartał 1966 r.: plan dostaw towarów z produkcji krajowej i importu na rynek wewnętrzny, plan kasowy, plan dostaw węgla kamiennego i koksu oraz bilans dochodów i wydatków ludności.

Plany te są ustalane na poszczególne kwartały w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Uproszczenie przepisów meldunkowych

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w którym wprowadza zmiany w rozporządzeniu z dnia 14. XI. 1961 r. w sprawie sposobu meldowania urodzeń dzieci, zgonów oraz zmian nazwisk u kobiet wskutek zawarcia małżeństwa.

Nowy przepis rozporządzenia brzmi:

„Paragraf 3a. Dopelnienie obowiązku meldunkowego, który powstał w związku z urodzeniem dziecka, zgonem osoby lub zmianą nazwiska na skutek zawarcia małżeństwa, następuje przez zare-

Bunt w Katandze — nowe walki w Kongo

PARYŻ

Rząd kongijski podał w piątek oficjalną wiadomość o nowym wybuchu walk w Kinsangani (dawnie Stanleyville).

Komunikat ogłoszony w Kinszasie podaje, że po wysadzeniu mostu na rzece Czuapa, komunikacja między Kinszasą a Kinsangani została przerwana.

W Kinszasie mówi się, że „część żołnierzy katangijskich

wylała się spod rozkazów dowódców i odmówiła przyjmowania dyrektyw ze stolicy”.

Delegacja CSRS w Hanoi

23 bm. przybyła z wizytą przyjaźni do Hanoi stolicy DRW, delegacja KC KP Czechosłowacji i rządu CSRS, z członkiem prezydium KC KPCz, premierem CSRS, J. Lenartem.

Narada rektorów WSP

Problemy związane ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim były 23 bm. w Ministerstwie Oświaty przedmiotem krajowej narady rektorów wyższych szkół pedagogicznych. Obrady otworzył minister oświaty — W. Tułodziecki.

W nowym roku akademickim w WSP kształcić się będzie 17 tys. osób, z czego 8 tys. na studiach dziennych.

W referacie i dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu polepszenia sprawności studiów oraz zapewnieniu uczelniom pedagogicznym niezbędnej bazy materialnej. W bież. 5-leciu przewiduje się wybudowanie kilku nowych gmachów dla WSP oraz zwiększenie liczby miejsc w domach studenckich.

Zmarł gen. St. Orliński

22 bm. zmarł prezes Związku Inwalidów Wojennych PRL, generał brygady Stefan Orliński. Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu Powązkowskim.

Przemówienie A. Gromyki

(Dokończenie ze str. 1)

cznej likwidacji ustrojów kolonialnych.

Omawiając problem broni nuklearnej, A. Gromyko oświadczył m. in.: Gdy wszystkie państwa wypowiedziały się w Nowym Jorku za rezolucję w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej — USA zaczęły natychmiast szukać w Genewie tych właśnie kruczków dla rozprzestrzeniania tej broni, przeciwko którym wyraźnie wystąpiła ONZ. Dla kogo to się robi, wiadomo każdemu: dla Niemieckiej Republiki Federalnej.

W NRF prowadzone są już przygotowania do przejścia armii na uzbrojenie jądrowo-rakietowe. Któż nie wie, że przywódcy NRF dają wszelkimi siłami do udziału w dysponowaniu bronią nuklearną w ramach NATO?

To, co dzieje się dzisiaj w NRF pod wieloma względami przypo-

mina drogę, na którą Niemcy niejednokrotnie wkraczali już w przeszłości.

Stwierdzając, że niedawna narada krajów Układu Warszawskiego wysunęła szeroki i realny program umocnienia pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, mówca zwraca uwagę na dwa problemy: zapewnienie mienaruszalności istniejących granic w Europie i niedopuszczenie sił odwetowych do broni jądrowej. Bez spełnienia tych warunków niemożliwy jest trwały pokój i bezpieczeństwo.

ZSRR podobnie jak i inne państwa socjalistyczne, gotów jest zająć miejsce przy stole rokowań z wszystkimi państwami europejskimi, aby omówić aktualne problemy bezpieczeństwa Europy.

ZSRR gotów jest w dalszym ciągu szukać rozwiązań, które pozwolą podpisać układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Od niedzieli...

Uwaga opinii światowej w dalszym ciągu koncentruje się na kontynencie amerykańskim. Wydarzeniem nr 1 jest oczywiście obecna sesja ONZ, której porządek obrad przewiduje przedyskutowanie prawie stu problemów międzynarodowych. Najistotniejsze z nich dla przyszłości, dodajmy dla najbliższej przyszłości świata są jednak trzy zagadnienia: przyjęcie ChRL w poczet członków ONZ, polityka tzw. apartheidu w Republice Południowej Afryki oraz kwestia zjednoczenia Korei i związana z tym sprawa wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych z Korei południowej.

Duże natomiast zaniepokojenie bońskich kół politycznych wywołała wiadomość (wiele mówi się na ten temat w kulisach ONZ) jakoby istniała możliwość akredytowania przy tej międzynarodowej organizacji przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tej chwili są to naturalnie tylko tzw. spekulacje polityczne, niemniej rzecz może przyjąć jakieś bardziej realne kształty, zważywszy że — jak to podkreślały niektóre gazety zachodniemieckie — istnieje dość sprzyjający klimat w ONZ do podjęcia tego rodzaju decyzji. W obawie przed taką właśnie ewentualnością w Nowym Jorku zanotowano ożywioną działalność bońskich polityków, starających się „przekonać” przedstawicieli innych krajów o

potrzebie przedstawienia się takiej możliwości. Do akcji tej włączył się nawet sam wicekanclerz NRF, Mende, bawiający ostatnio w Nowym Jorku, który osobiście wręczył ponad trzydziestu politykom silechone w bońskiej kuchni dokumenty o „lekceważeniu przez stręgę praw człowieka”. Jaki będzie rezultat jego zabiegów okaza najbliższe dni, w każdym razie warto zauwa-

wsze daje się do zrozumienia, że chodzi tu o nazwisko Lyndona Johnsona...

Jest to człowiek, którego żądze władzy potwierdzają nawet jego przeciwnicy. Jest to człowiek, który służył jako podwładny prezydenta, który nigdy nie odnosił się do niego z szacunkiem. Jest to człowiek, który gorliwie przyjął nominację na wiceprezenta w roku 1960, w okolicznościach, które jeszcze ciągle nie są zupełnie jasne. Jest to człowiek, który całe życie pragnął być prezydentem, ale po przebiegu jednego ataku ser-

niecność wszczęcia ponownego śledztwa. Ale — jak można się spodziewać — śledztwa nie będzie, chyba że przeciw autorowi artykułu, który ośmielił się publicznie napisać o tym, co w amerykańskich domach mówi się na temat Raportu Warrena, zwanego też „wybrakowanym śmietnikiem”. Jak dotąd nie znana jest także reakcja na artykuł samego prezydenta Johnsona, któremu wyżej przytoczone insynuacje na pewno nie mogą umilić i tak ciężkiego żywota.

Oddzielną sprawę, także o choćby podchwyconą przez amerykańską prasę, stanowi ostatni zatarg prezydenta z amerykańskim środowiskiem żydowskim, które zdecydowanie potępia politykę Johnsona w Wietnamie. Niewybredna, a nawet wręcz ordynarna wypowiedź prezydenta na temat tego co myśli o tym środowisku uważana jest zgodnie za „największą prowokację antysemicką w Stanach Zjednoczonych”.

Ten antysemicki wybuch prezydenta komentowany jest z jednej strony jako wynik jego przesadnej wrażliwości na punkcie krytyki, z drugiej — jako sygnał widomego „nadwężenia nerwowego”. Ale jakkolwiekby na tę sprawę patrzeć oczywiście jest jedno: każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień przynosi coraz większy rozdźwięk między amerykańskim społeczeństwem a wybranym przez to społeczeństwo prezydentem. (tz)

cowego widzi w perspektywie co najmniej osiem lat władzy Kennedy'ego.

Powstało sprzysiężenie zorganizowane jakoby przez koła przemysłowo-handlowe Teksasu, zaniepokojone utratą zasłków związanych z wyczerpaniem się złóż naftowych. Johnson jest, albo nie jest o tym poinformowany, ale oświadcza się mu, aby sprawdził Kennedy'ego do Dallas. Johnson rzeczywiście nalega, aby Kennedy przybył do Dallas i później odbywa się zaprzysiężenie Johnsona.

W toku dalszych wywodów autor artykułu postuluje ko-

Sensacje prasy USA

...do soboty

Z sali koncertowej Szwajcarski okruc

Zaszkokowany zostałem (i chyba nie tylko ja) najwięszą wieścią z „Warszawskiej Jesieni”, że publiczność w Filharmonii Narodowej uniemożliwiła dyrygentowi A. Markowskiemu i prowadzonej przezeń orkiestrze wykonanie do końca pewnej kompozycji: przerwano ją jeszcze przed zakończeniem. Ciekawe... Tego jeszcze u nas nie było! Jeśli ten nowy zwyczaj, zapoczątkowany w Warszawie przy wykonaniu nowej muzyki rozprzestrzeni się i na inne Filharmonie w kraju, to będziemy świadkami (a może i uczestnikami...) interesujących zmagów publiczności na salach koncertowych. No, bo jedni będą za, a drudzy na pewno przeciw. A skoro potrafili słuchacze zmusić orkiestrę, by przestała grać utwór, który im się nie podobał, to — rozumując a contrario — oczekamy się może praktyki odwrotnej: publiczność siłą zmusi orkiestrę, aby ta grała tylko to, na co akurat słuchacze mają ochotę... Tak, tak, być może na naszych oczach rodzą się jakieś nowe obyczaje koncertowe. Bo, że nieraz swoje programy i co poniektóre wykonywane utwory, eksperymentujące na cierpliwości i nerwach słuchaczy wywołują odruchy buntu — to święta prawda. — A muzyki nie powinno się słuchać z przymusem — tylko z przyjemnością. Oto dewiza, którą warto sobie chyba czasem przypomnieć.

Fod wrażeniem przeto tych niedawnych wydarzeń warszawskich z niejaką obawą wkraczałem wczoraj w progi Filharmonii Krakowskiej. Tu bowiem miał się produkować — m. in. z nową muzyką — okruc „Warszawskiej Jesieni”: szwajcarska orkiestra kameralna z Lozanny, która przed paru dniami uczestniczyła w naszym stołecznym festiwalu. Obawy moje jednak okazały się płonne: przyczyn do buntu słuchaczy, bynajmniej nie było. Szwajcarzy zaprezentowali nam muzykowanie spokojne i nie zagrażające uszom, ani systemowi nerwowemu; pierwszą połowę wieczoru wypełniła pocziwa suita Jana Filipa Rameau (XVIII w.) oraz fragmenty z serenady Hafnerowskiej Mozarta. Dopiero w drugiej części koncertu powiało nowością: zabrzmiała „Symfonia Nr 1” współczesnego szwajcarskiego twórcy średniego pokolenia, J. Fr. Zbindena oraz „Kamermusik” Hindemitha; muzyka to XX wieku, ale bynajmniej nie przerażająca słuchacza: zwarta w konstrukcjach, interesująca w organizacjach dźwiękowych.

Orkiestra z Lozanny — kierowana batutą swego kierownika Victora Desarzensa — składa się z muzyków doświadczonych w swej sztuce, o dużej kulturze zespołowej kameralnej gry; najbardziej podobały mi się w tej orkiestrze smyczki, nieco gorzej brzmiały instrumenty dęte. Ciężkawie wypadło zwłaszcza wykonanie utworu Hindemitha: barwna i żywa; suita Rameau, a zwłaszcza serenada Mozarta grana dźwiękiem, jak na mój gust, zbyt ostrym i jaskrawym. Solista zespołu, skrzypek Stefan Romascano okazał się wioolinistą o dobrze opanowanej technice, nośnym tonie w grze, choć nie zawsze idealnie czystym w intonacji.

JERZY PARZYŃSKI

Zmiana cen jaj

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, ustala się z dniem dzisiejszym 24 bm. następujące sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych:

Jaja duże — 2,45 zł za 1 sztukę;

jaja średnie — 2,25 zł za 1 sztukę;

jaja małe — 2,05 zł za 1 sztukę.

Jednocześnie wprowadza się do sprzedaży jaja chłodnicze w cenie 2,00 zł za 1 sztukę i jaja wapnowane w cenie 1,80 zł za 1 sztukę.

Mała sprawiedliwość przed małą rewolucją

Za trzy miesiące — 1 stycznia 1967 r. — wchodzi w życie ustawa o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego. Oznacza to, że kolegia rozpatrywać będą sprawy, które dotychczas pozostawały w gestii sądów.

Chodzi tu oczywiście o sprawy mniej ważne. A więc przypadki kradzieży, paserstwa, umyślnego uszkodzenia mienia i spekulacji, w których wysokość szkody, czy wartość mienia lub towaru nie przekraczają 300 złotych. Dalej oszustwa w handlu i usługach na kwoty nie przekraczające 50 złotych, wreszcie prowadzenie nielegalnej działalności handlowej, usługowej lub przemysłowej w przypadkach mniejszej wagi. Ustawa przekazuje również kolegiom sprawy nielegalnego wyrębu i kradzieży drzewa z lasu w przypadkach, gdy chodzi o drzewo wartości do 150 zł.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że przekazanie tych spraw kolegiom oznacza, że państwo przestaje się nimi interesować. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. Celem tej małej rewolucji jest przede wszystkim przyspieszenie postępowania w sprawach drobnych, które w sądach wlokły się miesiącami. W kolegiach jak wiadomo cały „proces” nie trwa dłużej niż 2-4 tygodnie, ponieważ postępowanie nie wymaga tu tylu papierków, co w sądzie. Ponadto sądy zbyt często umarzały w tych drobnych sprawach postępowanie (np. przy drobnych oszustwach w

handlu), co nie będzie miało tak często miejsca przed kolegiami.

Wejście w życie ustawy powinno przynieść więc odciążenie sądów od masy drobnych spraw, odciążenie organów milicji od kłopotliwego postępowania i żmudnych dochodzeń, formalności itd. w przypadkach mniejszej wagi, wreszcie efekty... ekonomiczne, ponieważ postępowanie przed kolegiami jest oparte na pracy społecznej ich członków, a więc tańsze od sądowego.

Szeroki udział obywateli zasiadających w kolegiach przy rozpatrywaniu takich spraw jak oszustwa w handlu, spekulacja biletami kinowymi, kradzieże drzewa z lasu itp. powinien też przynieść upowszechnienie się wśród społeczeństwa przekonania, że czyny takie są godne potępienia. Tej atmosfery potępienia brak jest niestety jeszcze w niektórych kręgach społeczeństwa, w których różne kombinacje czy „organizowanie” traktowane są nie jako czyny wymierzone przeciwko interesom ogółu, ale jako dowód sprytu i zaradności życiowej.

Pytanie, czy kolegia podolają tym zwiększonym zadaniom? Nie jest tajemnicą, że dzięki m. in. coraz lepszej operatywności MO, ilość doniesień do kolegiów rośnie i stąd wynika przeciążenie pracą i samych członków zespołów orzekających, i aparatu urzędniczego, który kolegia obsługuje. Nowa ustawa doda im jeszcze pracy. Istnieje obawa, czy zwiększenie „przeobrotu” spraw nie wpłynie na obniżenie jakości „produkcji” kolegiów, tzn. nie spowoduje zbyt pośpiesznego, niedokładnego rozpatrywania wniosków o ukaranie, a w konsekwencji niesłusznych, niesprawiedliwych orzeczeń. Obawa jest tym bardziej uzasadniona, że przecież i obecnie skargi na tego rodzaju uchybienia w pracy kolegiów mają miejsce.

Oczywiście trzeba więc apelować o wzmocnienie wysiłków w kierunku podnoszenia kwalifikacji, większej dokładności, skrupulatności, pracowitości itp. u ludzi, którzy orzeczenia przygotowują i orzeczenia ferują. Wydaje się jednak konieczne sięgnięcie i do innych rozwiązań dla usprawnienia pracy kolegiów, a równocześnie podniesienia jej poziomu.

Może niepotrzebna jest w pewnych prostych sprawach dokładna, pisemna dokumentacja? Może zbędnie w przypadkach oczywistych wyzwać się jako — jedynego zresztą — świadka funkcjonariusza MO, który i tak zajście dokładnie w doniesieniu opisał? Może niepotrzebnie milicja przekazuje sprawę do kolegium zamiast od razu wymierzyć mandat? (Mandat jest często niższy od grzywny w kolegium!). Czy nie byłoby

bardziej opłacalne ze społecznego i wychowawczego punktu widzenia stosowanie przez milicjantów kar ustnego upomnienia zamiast nakładania drobnych 5-złotowych mandatów np. za nieprawidłowe przejście przez jezdnię? Są to oczywiście wszystkie problemy dyskusyjne, ale właśnie teraz jest pora, aby tę dyskusję wszcząć.

Istnieje wreszcie jeden sposób, który na pewno uprości pracę kolegiom: szersze niż dotąd stosowanie postępowania nakazowego, tzn. takiego, w którym orzeka jednoosobowo przewodniczący kolegium, a grzywna nie może być wyższa niż 300 zł. Przecież i tak wiele spraw kończy się taką właśnie karą. Zdaje się, że ten tryb postępowania w kolegiach kiedyś nadużywany — przeszło 50 proc. spraw — jest dziś niedoceniany, bo obejmuje zaledwie kilka procent.

Wobec wchodzącej w życie reformy niezwykle ważnym czynnikiem staje się w końcu sam skład personalny kolegiów. Doświadczenie życiowe, wyrobienie społeczne, kwalifikacje zawodowe, poziom intelektualny, uczciwość, inteligencja — oto co powinno być brane pod uwagę przy kwalifikowaniu kandydatów na członków kolegiów. Dobrze byłoby, gdyby pomyślały o tym zakłady pracy, związki zawodowe i organizacje społeczne typujące kandydatów już teraz, a nie dopiero w ostatniej chwili przed wyborami, które czekają nas już w roku przyszłym. Nadarza się okazja, aby do kolegiów weszli ludzie jeszcze lepsi niż dotychczas, nie eliminując oczywiście tych, którzy w tej dziedzinie pracy społecznej zdobyli już sporo doświadczeń.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

1866—1966

Jubilatka z Wadowic

Jeśli kogokolwiek w Wadowicach zapytać o drogę do szkoły — jubilatki, uśmiech pełen satysfakcji pojawi się na twarzy rozmówcy. — Ach, liceum? Trzeba przejść rynkiem i skrócić na prawo. Informacja udzielona jest rzeczowo, bez komentarzy, tylko uśmiech mówi sam za siebie...

Szkoła miała 91 lat (pierwszy 9 lat była w ratuszu) akurat tam, gdzie — jak zanotowały ówczesne kroniki miejskie — obywatel Wadowic, Jan Staniewicz odstąpił dla szkoły parcelę o obszarze 1200 sążni. Budowę, której koszty ponosiło miasto, rozpoczęto 8 maja 1874 r., a 4 września 1875 r. odbyła się uroczystość przekazania i pierwszy uczniowie

przekroczyli szkolne progi. I choć czasy się zmieniały, a ludzie są inni, po tych samych kamiennych stopniach przez 10 miesięcy w roku „granatowe mundurki” maszerują w górę i w dół dwupiętrowego gmachu. W ciągu wieku z dyplomem dojrzałości w ręku przekroczyło je 4800 absolwentów. We współczesnej kronice opracowanej przez obecnego dyrektora szkoły mgr Kazimierza Forsyła widnieją nazwiska, których nie trzeba przedstawiać: prof. dr Jan Miodoński, prof. dr Tadeusz Olbrycht, Ignacy Fik, Emil Zegadłowicz, Andrzej Stopka, dr Marian Kotlarczyk, Walerian Czuma. Naukowcy, artyści, prawnicy i wojskowi w randze generałów. W każdej dziedzinie życia w okresie 100 lat można spotkać wielu wybitnych wychowanków liceum z Wadowic.

W roku 1888/89 działały w Wadowickim: jedna szkoła średnia i 46 szkół publicznych z niepełnym programem. Jedną szkołą przypadała na przeszło 2.000 mieszkańców. Analizy było ok. 40 tys.

Szkoła przeszła wiele przeobrażeń. Założona za łaskawym zezwoleniem c. k. władz austriackich jako niższe gimnazjum humanistyczne, na skutek starań ambitnych mieszkańców miasta przekształciła się w wyższe 8-letnie gimnazjum realne, a potem w 8-letnie gimnazjum typu humanistycznego, dające możliwość wyższych studiów bez uzupełnień w nauce. Po I wojnie

światowej — na froncie zginęło wielu profesorów i uczniów szkoły — nastąpiły nowe zmiany. Najpierw powstało gimnazjum humanistyczne, następnie 8-letnie gimnazjum typu neoklasycystycznego, wreszcie 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Pierwsi absolwenci nowego typu opuścili szkołę w 1939 r.

W okresie międzywojennym liczba szkół podstawowych w Wadowickim wzrosła do 83 w 1939 r., ale zaledwie 19 z nich realizowało pełny program klas siedmiu, większość — pięciu. W Wadowicach poza gimnazjum działało prywatne seminarium żeńskie zamknięte z powodu nadprodukcji inteligencji w 1936 r. Potem otworzyły się dwie szkoły średnie prywatne — gimnazjum żeńskie i szkołę handlową. Nauka była płatna, 30 — 50 zł miesięcznie.

W czasie drugiej wojny światowej nauka odbywała się konspiracyjnie, w szkole uczono dzieci niemieckie, potem przekształcono ją na obojętny dla przesiedleńców ze wschodu. Cały materialny dorobek szkoły, instrumenty muzyczne, pomoce naukowe, księgozbiór zrabowano lub zniszczono. Trzeba było dorabiać się na nowo. Dziś szkoła liczy 12 oddziałów i 450 uczniów. Wartość pomocy naukowych wynosi kilkaset tysięcy złotych. Biblioteka posiada ponad 12 tys. tomów wartości ponad 100 tys. zł. (Dalszy ciąg na str. 4)



Olbrzymia kamienna noga w budza zrozumią ciekawość dziecka — gdzie reszta? Takich fragmentów posągów spotkać można wiele na dziedzińcu w pobliżu pracowni rzeźbiarskiej na słynnej ulicy artystów — Via Margutta w Rzymie. (em)

Nowości wytwórni filmowej „Czołówka”

Realizatorzy wytwórni „Czołówka” przygotowali kilka interesujących pozycji filmowych, które jesienią ukażą się na ekranach. Ze stołu montażowego schodzi barwny, szerokoekranowy film Stanisława Moździenkiego, który na kanwie wielkiej warszawskiej parady wojskowej w dniu 22 lipca przypomni w syntetycznym skrócie węzłowe momenty z dziejów oręża polskiego.

Film cenionego reżysera, Wincentego Ronisza, „Przerwana podróż” poświęcony jest działalności gen. Władysława Sikorskiego. Dokument ten, w którym wykorzystano autentyczne, dotąd nie publikowane materiały, będzie przypomnieniem tragicznych losów polityka, który nie potrafił znaleźć oparcia w siłach postępu.

Trzydziesta rocznica wybuchu wojny hiszpańskiej jest okazją do zaprezentowania jednej z piękniejszych kart polskiego ruchu rewolucyjnego. Uczyni to niewątpliwie film „Za waszą wolność i naszą”. Jest to montaż materiałów archiwalnych, mówiący o przyczynach i kulisach wybuchu rebelii frankistowskiej i o udziale w wojnie hiszpańskiej brygad międzynarodowych, w tym także ochotników z Polski.

Spórą porcję informacji o żołnierzach w czerwonych beretach otrzymamy w filmie, którego tematem jest udział polskiej dywizji powietrzno-desantowej w ćwiczeniach „armii państw Układu Warszawskiego”. Film charakteryzuje się dużą dynamiką akcji i efektownymi zdjęciami na lądzie i w powietrzu. (M.Ch.)

POCZYTYLION echa

Tylko sąd

Jan S. Pracuję w małym prywatnym przedsiębiorstwie. Jaka władza powinna rozstrzygać moje spory z pracodawcą o należności urlopowe? Zaznaczam, że u nas nie ma zakładowej komisji rozjemczej. Zakładowe komisje rozjemcze rozpatrują spory, wynikłe ze stosunków pracy jedynie na terenie przedsiębiorstw uspołecznionych, a nie prywatnych. W Pana wypadku władza, która może rozstrzygnąć spór, jest Sąd Powiatowy — Wydział Cywilny. (JP)

Rozbiórka domu

B. G. Mieszkam w starym parterowym budynku, przeznaczonym do rozbiórki. Jestem rencistą z rentą 867 zł. Czy mogę starać się o przydział mieszkania z DRN, czy też tylko przez spółdzielnię mieszkaniową.

Może Pan starać się o przydział z DRN, ale praktycznie — wobec ustalenia planów przydziałów mieszkań już do r. 1970 — starania te nie mają szans powodzenia. Jeżeli zaś zdecyduje się Pan na mieszkanie spółdzielcze, to otrzyma Pan w pełnej wysokości kredyt na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego do spółdzielni oraz z uwagi na niską rentę, kredyt ten zostanie Panu w całości umorzony. (wl)

Różnica

J. B. Proszę o wyjaśnienie, jaka jest różnica między rentą starczą, a inwalidzką?

Renta starczą przyznawana jest osobom, które ukończyły określony rok życia (60 lat kobiet, 65 — mężczyzn) i które przepracowały odpowiednią ilość lat (20 — kobiety, 25 — mężczyźni). Rentę inwalidzką przyznaje się bez względu na wiek, o ile stan zdrowia kwalifikuje zainteresowanego (co stwierdza specjalna komisja) do jednej z trzech grup inwalidzkich (I, II, III). Wymagane minimum pracy wynosi tutaj 5 lat. (mar)

Czy słusznie?

„Czytelniczka”. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia odmówił mi wypłaty zasiłku pogrzebowego matce tłumacząc, iż brakowały matce 4 miesiące do 5-letniego stażu związkowego. Czy słusznie?

Sprawę wypłaty zasiłków przez związki zawodowe w przypadku zgonu członka związku, reguluje uchwała Komitetu Wykonawczego CRZZ z dn. 30. VI. 58 r. (Biuletyn CRZZ Nr 7, poz. 123). Określa ona, iż w przypadku zgonu członka związku zawodowego, mającego co najmniej 5-letni staż związkowy, wypłaca się zasiłek rodzinie zmarłego. Ponieważ matka Pani/brakowało 4 miesiące do 5-letniego stażu związkowego, słusznie nie wypłacono zasiłku. (am)

Remont po 1970 r.

„Mieszkańcy domu”. Kiedy przewiduje się remont domu przy ul. Poselskiej 7, gdyż chcielibyśmy odnowić sobie mieszkania a nie wiemy, czy warto się do tego zabierać?

Jak nas poinformował Wydz. Budownictwa Urbanistyki i Architektury oraz Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej — Prez. DRN St. Miasto, realność przy ul. Poselskiej 7 nie jest przewidziana do kapitalnego remontu aż do roku 1970. Sądźmy więc, że malować chyba warto. (s)

Pouczenie i kara

K. W. z Olszy. W naszym nowym bloku dzieci lokatorów niszczą beznamiętnie świeżo malowane ściany w klatce schodowej. Dozorca wie, czyje, ale nie chce rodzicom zwracać uwagi. Co robić?

Zwrócić się do ADM z prośbą o zbadanie sprawy i wydanie odpowiednich zarządzeń dozorczy, aby lepiej pilnował domu, a także pouczyć najmłodszych, iż wykroczenia tego rodzaju są karalne. (ol)

Siła wyższa

„Inwalidzi”. Dlaczego zniesiony został przystanek autobusowy linii nr 120 „na żądanie” przy ul. Łokietka za torami kolejowymi? Likwidacja tego przystanku utrudnia nam poruszanie się i dostawianie się do pracy.

Prez. RN m. Krakowa Wydz. Komunikacji — Oddz. Ruchu Drogowego wyjaśniło nam, iż zniesienie tego przystanku podjętowane zostało względami komunikacyjnymi. (am)

KONGRES KULTURY POLSKIEJ

Nie wierzę w słowa

JERZY BANDURA — znany rzeźbiarz, autor m. in. słynnego pomnika na polach Grunwaldu, prof. krakowskiej ASP weźmie udział w obradach Kongresu Kultury Polskiej jako delegat Krakowa. Oto co powiedział przedstawicielowi „Echa” na temat Kongresu:

— „Kongres na pewno może stać się zjawiskiem cennym i potrzebnym, pod warunkiem jednak, że uda się stworzyć atmosferę autentycznej dyskusji bez krasomówstwa i przemądrzałego gadulstwa. Kulturę robi się przy pomocy czynów a nie słów. Ja nie wierzę w słowa, przecież istota procesów twórczych odbywa się bez słów w pracowni między twórcą a dziełem.

Kongres powinien zmobilizować ludzi do szczerości i konfrontacji dotychczasowych usiłowań i osiągnięć z rzeczywistością. Jeżeli chodzi o sprawy formalne to drzwi są od dawna szeroko otwarte i nie ma sensu ciągle ich na nowo wyważać, natomiast trzeba z tego korzystać. Należy stworzyć takie warunki, aby plastycy wychylili się z zakletej atmosfery „wystaw indywidualnych”, należy dać im realne zamówienia a tym samym zobowiązać do odpowiedzialności za to, co robią. Chcemy czuć się ludźmi potrzebniymi w kraju, chcemy aby nasze prace były poddawane najcenniejszej dla nas krytyce odbiorczej.

Zdaje sobie sprawę, że nie są to problemy do załatwienia na dziś ani na jutro, ale chyba warto kiedyś zrobić początek. (bz)



Kierowniczka jednego z lokalnych londyńskich urzędów pocztowych p. Freda Platteau ujrzała 19 bm. czterech mężczyzn, z których jeden uzbrojony był w pistolet maszynowy. P. Platteau, chwyciła kij i uderzyła nim jednego z napastników. „On nie wiedział, co go trafiło” — powiedziała potem. Wrażenie musiało być jednak piorunujące, ponieważ bandyci uciekli. Warto dodać, że pani Platteau waży 110 kg. Na zdjęciu: pani Platteau i jej kij. CAF — Photofax

Co czytać?

Pieniądze w Philippsburgu

Rokuję wielkie powodzenie przekładowi książki Martina Walsera **MAŁZENSTWA W PHILIPPSBURGU**. Jest to powieść z życia wyższych sfer. Bohaterowie jej są, albo zaraz będą bogaci, żaden z nich jednak nie wydaje się szczęśliwy. Jednego zdradza żona. Drugi zdradza żonę, doprowadzając ją do samobójstwa, po czym natychmiast przestaje kochać tę z którą zdradzał. Trzeci żeni się dla kariery z brzydką panną, co sprawia mu wyrażną przykrość. Czwarty ledwie dyszy, przykuty do istoty twardej i ambitnej, która gniewie go i pcha ku górze niby prasa hydrauliczna o-budowana w kościsty kształt kobiecy. Wszyscy razem chcą mieć więcej niż mają i równocześnie boją się utracić majątek, stanowisko, władzę, które już posiadli. Na domiar złego raz po raz uczestniczą w długich, eleganckich i bardzo nudnych przyjęciach, po czym śpią źle i krótko, a rano budzą się z kociek-wikiem.

Ludzie chętnie czytują smutne książki z życia wyższych sfer. Kto nie ma i nie będzie miał pieniędzy, temu przyjemnie posłuchać, jak to pieniądze szczęścia nie dają. Pocięcha w tym tkwi najprawdziej — niczego prócz wyobraźni oraz cierpliwości nie trzeba, by jej dostąpić.

2.

W powieści Walsera heroina, primadonnę i Wernyhorę ulicy robotniczej jest dziewczyna, która opowiada o swoich g o s c i a c h. Walser nie przytacza nieszczęśliwych bajek Johanna, skupiając swoje zainteresowanie na sferach wyższych. I tam jednak dzieje się dość spraw wprost pasjonujących dla czytelnika z kraju, gdzie lekturę najfrywolniejszą bywają artykuły a trudnych dziełach, nieodmiennie kończonych kazaniemi do lekkomyślnych rodziców. Starczy tu wspomnieć, że bogacze philippsburscy składają sobie z pięknymi dziewczętami w głębi mrocznych, zacisznych łóż, a te

łoża w „Sebastianie” otoczone są arcydziełami średniowiecznej sztuki kościelnej, sam święty Sebastian zaś stanowi postać centralną widowiska z udziałem panny cnotliwej, gwałconej przez żołdaków.

Nocą rozpustni żałośnie i tandetnie, w dzień obłudni, chciwi i bezwzględni, przy okazji rozmów wieczornych ci potentaci okazują się na ogół dziwnie tępa. Tacy nieinteligentni dyrektorzy koncernów kapitalistycznych bardzo mile głaszczą po tradycji naszą duszę wciąż i wszędzie skłoną uważać s u k c e s za sprawę podjętą, od inteligencji niezawisłą.

3.

Gdzie właściwie leży Philippsburg? Philippsburg, proszę Państwa, leży w Niemczech zachodnich. Książka o bogatym Philippsburgu została wydana po niemiecku w roku tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym siódmym, a napisana chyba o rok wcześniej, to znaczy w jedenaście lat po finiszu wojny, którą Niemcy przegrali. Rodowód bogactw Philippsburga wydaje się nadzwyczaj świeży — liczy sobie teraz nie więcej niż dwadzieścia jeden powojennych lat.

Rokuję duże powodzenie przekładowi tej książki. Nawet ci Polacy, którzy nie przepadają za opowieściami z życia wyższych sfer, lubią jednak podumać na tematy społeczne, historyczne. Walser dostarcza im sporo materiału. To coś warte. Pytanie: „Skąd oni wzięli tę forszę?” ma bowiem sens owszem istotny.

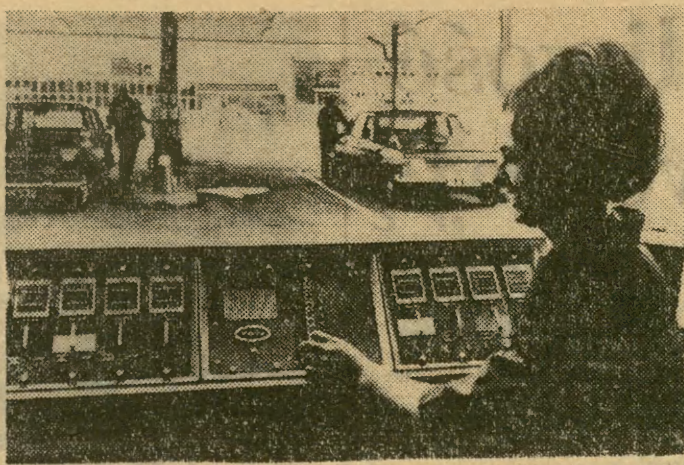
ANNA TARSKA

Martin Walser. **MAŁZENSTWA W PHILIPPSBURGU**. Tłum. M. Kłos-Gwizdańska. PIW 1966. Cena 20 zł.

Odpowiedzi redakcji

„Dwie siostry” (2717), „Wszystkie ofiary w dz. księgowości” (2718), Muska B. Kraków (2778).

Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udzieli bezpłatnie porad i wyjaśnień Czytelnikom w każdej sobotę w godz. 13-15 — ul. Wiślna 2, pok. 29. Pierwszy dyżur po urlopie odbędzie się 8 października.



SAMOCHODOWY „SAM”

W Harlow (Anglia), otwarto supernowoczesną stację obsługi samochodowej, gdzie można samemu nabrać paliwa, umyć samochód, przesmarować, przeprowadzić drobne naprawy. Personel, posługujący się wórkami, porusza się szybko i sprawnie, z uśmiechem udziela pomocy i dopełnia formalności. Na zdjęciu: wnętrze stacji obsługi w Harlow. Na pierwszym planie — jedna z pracownic rejestruje ilość pobranej benzyny.

CAF — Keystone

Jubilatka z Wadowic

(Dokończenie ze str. 3)

W roku 1966 pow. wadowicki liczy: 97 szkół podstawowych, z czego 31 nowych. 74 realizują pełny program nauczania i w bieżącym roku utworzyły klasy ósme. 696 pedagogów uczy prawie 20 tys. uczniów. Trzy szkoły średnie ogólnokształcące w Wadowicach, Andrychowie i Kalwarii skupiają ponad 1000 wychowanków, 3 szkoły techniczne — 780, zasadnicze szkoły zawodowe — 1850, szkoły rolnicze — 650, kursy TWP — 450.

Nie sposób przedstawić wszystkich osiągnięć i tradycji szkoły — jubilatki noszącej w okresie 20-lecia międzywojennego imię Marcina Wadowity, a obecnie znakomitego pisarza Emila Zegadłowicza. Na zakończenie więc, w związku z uroczystościami jakie odbędzie się z racji 100-lecia 24 września br. życzymy szkole kontynuacji wszystkich dobrych tradycji. Uczniom i pedagogom — również. Gdyby nie ich praca, poświęcenie, umiłowanie — zawodu — jubileusz nie byłby na pewno tak piękny. (mar)

Londyńskie Muzeum Wojska

Przysłowie powiada, że starzy żołnierze nie umierają. A jeżeli tak, to prawda także, że starzy żołnierze nigdy się nie poddają. Dotyczy to w jakiś sposób londyńskiego Muzeum Wojska. Pokazuje ono nie tylko rozmiary ludzkiego szaleństwa (w tym też sensie jest chyba najbardziej tragiczne), ale także kryje dziwaczne i nieoczekiwane zbiory, jakich nie spotyka się nigdzie indziej.

Zebrano np. „zapisy” odgłosów, jakie wydaje oddział wojska, idący na pewną śmierć, huk czołgów, tocących się przez pole bitwy, pisk wydawany przez nurkujące bombowce...

Uwagę przykuwa hitlerowska „Czarna Księga”. Figurują w niej zebrane przez gestapo nazwiska wybitnych Anglików. Gdyby Hitler pokonał Wielką Brytanię, tych ludzi w pierwszym rzędzie miano schwytać i rozstrzelać.

Do innych ciekawych zbiorów muzealnych zaliczyć trzeba broń, z której żołnierze angielscy oddali pierwsze strzały w minionej wojnie, „drewnianego konia”, przy którego pomocy angielscy jeńcy wojenni uciekli ze stłagu, maki, zebrane z pól bitewnych we Flandrii, mapy używane przez Churchilla w czasie konferencji ze Stalinem i Rooseveltem, zbiór pamiętek po legendarnym płk Lavranču, jednoosobową niemiecką łódź podwodną, gazetki wydawane przez jeńców wojennych, ulotki wyrzucane z nieprzyjacielskich samolotów, a nawet dwie bomby, które miały zabić Hitlera i nie wybuchły... (j)

Tygodniowy program telewizyjny

od 26 IX do 2 X 1966 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.40 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17 Film z serii: „Opowieści znanie rzeki”, 17.15 „Fies, mój przyjaciel”, 17.35 „Wychowanie przez pracę” z cyklu „7 milionów młodych”, 17.50 „1000-lecie” — rep. film. 18.25 Kino kr/filmów, 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Kwadrans o sztuce, 20.15 Teatr TV: „Dzień bez kłamstwa” — komedia Jamesa Montgomery, 21.25 Na półkach księgarskich, 21.45 Z kart historii, 22 Dziennik.

WTOREK

9.55 Język polski dla kl. XI, 10.25—11.55 Przerwa, 11.55 Język polski dla kl. V—VI, 12.25 „Mansarda” Film pol. 14—16 Przerwa, 16 Politechnika — Matematyka „Układy jednorodne i niejednorodne”, 16.30 Politechnika — Matematyka „Rząd macierzy, twierdzenie Capelliego i Kroneckera”, 17 Progr. dnia, 17.05 Wiadomości, 17.10 Kino „Ptyś”, 17.30 Klub pod Smokiem, 18 Film z serii „Kapitan Tenkesh”, 18.25 „Asocjacje” — teletur, 18.55 „Bryza” — magazyn morski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Znasz li ten kraj, 20.20 „Mansarda” — film pol., 21.55 „Bez apelacji” cz. I, 22.40 Dziennik, 22.50 Progr. na jutro, 22.55 Politechnika. Matematyka (powt.), 23.25 Politechnika: Matematyka (powt.).

ŚRODA

10 Film z serii „Dr Kildare”, 10.50 — 11.55 Przerwa, 11.55 Fizyka dla kl. VIII, 12.25 — 14.50 Przerwa, 14.50 Progr. dnia, 14.55 Sprawozd. sport., w przerwie PKF, 16.55 Wiadomości, 17 Wyprawy TV Przyjaciół, 17.25 Kronika, 17.35 Arcydzieła muzyki, 18.05 Wszelchnia „Piękno wkrzeszone”, 18.45 Dobry wieczór — jak minął dzień, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Maskaron, 20.15 „Sara” — film z serii „Dr Kildare”, 21.05 „Światowid” — magaz. wydarzeń międzynarod., 21.30 „Dziwny pasażer” — sztuka T. Karpowicza, 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

10.55 Język polski dla kl. VIII, 11.25—11.55 Przerwa, 11.55 Historia dla kl. V, 12.25—16.25 Przerwa, 16.25 Lekcja jęz. franc. 16.50 Progr. dnia, 16.55 Wiadomości, 17 „Rok 1001” dla mł. widzów, 17.25 Michał Anioł i jego czasy, 17.50 Nie tylko dla pań, 18.50 Losy pomysłów — z cyklu „Sprawy do załatwienia”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Riffi i inne przeboje” — film, 20.15 Teatr KOBRA: „Dwaj panowie w Zodiaku” — wid. sensac., 21.15 Trybuna TV, 21.55 Dziennik, 22.05 Progr. na jutro, 22.10 Lekcja jęz. franc.

PIĄTEK

12 Dla kl. II „Wspomnienia z wakacji”, 12.15—16.25 Przerwa, 16.25 Lekcja jęz. ang., 16.45 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17 Mis z okienka, 17.15 „Barwy jesieni” — teatryk żywego słowa, 17.40 Film z serii „Kapitan Tenkesh”, 18.05 Wszelchnia, 18.35 Wielokropek, 18.50 Czwarta zmiana, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Magazyn sport., 20.15 Teatr „Korupcja”, A. Kuźniwicka, 21.25 10 minut recenzji, 21.35 Dziennik, 21.45 Progr. na jutro, 21.50 Lekcja jęz. ang.

SOBOTA

9.55 Geografia dla kl. VII, 10.25 „Ostatni milioner” — film dramatyczny, 11.55—14.55 Przerwa, 14.55 Przerwa, 15 Międzynar. mecz lek. atletyczny NRD — Polska. Progr. tygodnia, 17.15 Wiadomości, 17.20 Dla każdego coś miłego. Spotkania z przyrodą, 18.25 Przerwa i czas — rep. film. 18.50 Teleecho, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 „Pegaz” — magaz. kult., 20.40 Film, 21.10 Dziennik, 21.25 Wiadomości sport., 21.40 „Je-Variete” — progr. rozrywk. 22.40 „Ostatni milioner” — franc., 0.20 Progr. na jutro.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika: Geometria w kreśleniu, 9.05 Politechnika: Chemia, 9.35 Lekcja jęz. ros., 9.55 Politechnika: Matematyka, 10.30 Przerwa, 10.35 Kino „Przygoda”. Wspomnienia z wakacji, 11.40 radz., 11.40 Wiadomości, 11.55 Sprawozdanie sport., w przerwie PKF, 13.50 „Sezam muzyczny”, 14.20 Międzynar. Spartakiada lek. atlet. NRD — Polska, 16.30 Dziennik, 16.35 „Sezam muzyczny”, 16.40 Międzynar. Spartakiada lek. atlet. NRD — Polska, 16.45 „Dziwny pasażer” — film pol. z serii „Kapitan Tenkesh”, 17.45 „Złoty kł: Portrety — Tadeusz Makowski, 18.15 „Godzina teatru” — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Ada i inni” — film pol., 20.50 „Niedziela sport.”, 21.10 Daleka jest droga — film pol., 22.40 Wiadomości sport.

Opera w Nowym Jorku

O nowej Metropolitan Opera w Nowym Jorku wiemy, że ma 3800 osób, że kosztowała 40 milionów dolarów, że jej wnętrza zdobione freskami Gaddi, że w otwarcie wystawiono światowej premierę opery „Antoniou Kleopatry” amerykańskiego kompozytora Samuela Barbera, reżyserem był Franco Zeffirelli.

Nowa scena, czterokrotnie większa, od tej, jaką dysponowała stara „Met”, jest największą na świecie. Składa się z siedmiu platform o podwójnych piętrach. Poruszają je hydrauliczne dźwigi, umożliwiające podnoszenie i opuszczanie całej albo części dekoracji łącznie z aktorami i wspaniałymi na scenie obrazami schodów.

Dwie inne platformy służą podnoszenia i opuszczania orkiestry. Dodatkowe urządzenia za sceną pozwalają przygotować dekoracje na 25 tygodni przedstawień. Kierowana elektryczną maszyną podnosi ciężary do 110 ton wagi, co umożliwiała nie dekoracji bez spuszczenia bryły.

W operze Barbera Kleopatry ła murzynka sopranistka Leonie Price, Marekmi Antoniusz — Portorikańczyk, bas Justo Diaz, a Juliuszem Cezarem — nor Jess Thomas.

Najbardziej tłoczono się, więcej fotografowano na ulicy prasy, radio i telewizji, niż Roberta i Edwarda Kennedy mimo że nie brak było w operze wieczora całej waszyngtońskiej śmietanki z małżonką prezydenta na czele. (j)

GARAŻU

na samochód osobowy „Volga”, najchętniej w rejonie Kleparza — poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Czynsz do omówienia. Oferty pisemne: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-8939.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Produkcji Części Zamiennych w Krakowie, ul. Mogiła 71 — przyjmuje natychmiast do pracy: INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisko głównego technologa,

INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisko st. technologa,

INŻYNIERA ODLEWNIKA — na stanowisko st. mistrza,

INŻYNIERA METALURGA — na stanowisko st. technologa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój nr 34, w godz. od 7 do 15.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa i województwa krakowskiego — KIEROWCÓW AUTOBUSÓW (możliwość zatrudnienia również na pół etatu), z I lub II (dawną i nową) kategorią prawa jazdy. — Przy II nowej wymagane: 3-letni staż pracy przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych, w tym 1 rok na samochodzie ciężarowym oraz ukończony 24 rok życia.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

MPK zapewnia umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracownika i rodziny, dodatki za wysługę lat oraz gratyfikacje jubileuszowe.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Zgłoszenia z podaniem, życzyresem, świadectwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy oraz opinią — należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia MPK — ul. Wawrzyńska 13.

KIEROWNIKA INWESTYCJI — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Gluchoniemych „TRUD” — w Krakowie, ul. Węgierska 7, telefon 601-39. — Warunki do omówienia.

MECHANIKA PRECYZYJNEGO — ze znajomością obsługi maszyn szwalniczych, w tym specjalistycznych dwu i trzygłówek — zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Sprawność”, Kraków, ul. Sebastiana 36.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 31, zatrudni BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN. do robót zewnętrznych, KOPACZY, oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH. — Praca na terenie Krakowa.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac KPRI — Kraków, ul. Mazowiecka nr 31 — parter, pokój nr 8.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — w Krakowie, ul. Rydla 31 — zatrudni natychmiast:

MISTRZA BUDOWLANEGO — praca na terenie Chelmska — wymagane wykształcenie średnie lub podstawowe, uprawnienia mistrzowskie i praktyka w budownictwie,

KIEROWNIKA BUDOWY I KIEROWNIKA ROBÓT — praca na terenie Krakowa, wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane i praktyka w budownictwie,

MISTRZA BUDOWLANEGO — praca na terenie Szczakowej, wymagane wykształcenie średnie lub podstawowe, uprawnienia mistrzowskie i praktyka w budownictwie,

MISTRZA — MECHANIKA, praca na terenie Krakowa, wymagane wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia mistrzowskie i praktyka w bazie transportu,

30 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH w wieku od 17 do 22 lat, zapewniając im równocześnie możliwość podjęcia nauki w Zasadniczej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Krakowie przy ul. Wesołej.

Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnia.

Praca

POMOC domowa na stałe lub dochodząca — potrzebna natychmiast. Bałuckiego 7/1-1 (Dębaki).

PRZYJMIE pomoc domową z referencjami. — 18 Syczeńna 62 m. 7, telefon 373-79.

DOCHODZĄCA, wiek średni, do dwuletniego dziecka — przyjmie natychmiast. Tel. 351-45, od godziny 18.

Nauka

KURSY przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza, we wszystkich zawodach — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, codziennie, w godzinach 8—18.

KURSY spawania elektrycznego i gazowego — na książkę spawacza — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, codziennie, w godzinach 8—18.

KSIĄŻECZKĘ SPAWACZA zdobędziesz po kursie „Oświata”, Mazowiecka 8.

PRZEDSZKOLE lingwistyczno-muzyczne „Wiedza” przyjmuje wpisy dzieci w wieku przedszkolnym — Kraków, ul. Meiselsa 18, tel. 622-83.

WPISY na kursy języka węgierskiego dla początkujących i zaawansowanych — przyjmuje „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, tel. 581-25 i Świerczewskiego 12.

LABORATORIUM języków obcych ułatwia i przyspiesza naukę. Ilość miejsc ograniczona. Wpisy „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, tel. 581-25 — i Świerczewskiego 12.

KURSY POMATURALNE (zamiejscowi zaocznie) — elektroniki, automatyki, kreśleń technicznych — biurowości, stenografii, laborantów chemików — „Oświata”, Mazowiecka 8.

KURSY CZELADNICZE i mistrzowskie (zaoczne) dla elektryków, metalowców, pracowników handlu i pozostałych zawodów — „Oświata”, Mazowiecka 8.

KURS SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY rozpoczyna w dniu 28 września — ZDZ, Kraków, Dietla 38, tel. 653-12.

Wpisy od godz. 8 do 18.

MŁODOCIANI! Zawodowe kursy radiotelewizyjne, chemiczne, pralnicze i farbiarskie — rozpoczyna „Oświata”, Mazowiecka 8.

ANGIELSKIEGO — włoskiego, niemieckiego — francuskiego, węgierskiego oraz innych języków wyucza „Oświata”, Mazowiecka 8.

KURSY utrwalania wiedzy z zakresu przedmiotów ogólnokształcących i ekonomicznych organizuje „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, tel. 581-25 — i Świerczewskiego 12.

PRZEDSZKOLE JĘZYKOWE (angielski, niemiecki) — zapisy w godz. 9—12, „Oświata”, Szczepańska 9.

WPISY na kursy języków obcych dla młodzieży i dorosłych przyjmuje „Wiedza” Kraków, Jana 13, tel. 581-25 i Świerczewskiego 12.

Sprzedaż

„JUNAK”, stan idealny, sprzedam. Nowa Huta — Zielone 14/3.

Zielone rośliny doniczkowe przyjemną ozdobą mieszkania!

PAPROCE, ASPARAGUSY, TRZYKROTKI, BLUSZCZYK, PRIMULE — SPRZEDAJE dnia 25 i 26 września br. w godzinach od 10 do 16 — MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI w kioskach przy ul. Lubickiej 23 i ul. Kłasztornej 60 — oraz w gospodarstwie własnym przy ul. Rakowieckiej 35.

GARAŻU

na 2 samochody mal. „ŻUK”, poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Czynsz do omówienia. Oferty pisemne: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-8939.

Matrymonialne

PANI z wyższym wykształceniem, poznała w matrymonialnym Państwie z wyższym wykształceniem, lat około 45. Oferty 98253 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

MAŁZENSTWO poszukuje pokoju na rok w Krakowie. Czynsz zapłacony góry. Oferty 98274 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

SAMOCHODOWE polowe, obcia wnętrze, konuje solidnie tapicerowane, Kraków, Dietla 81.

„Ratowanie zabytków Nubii“ na wystawie w MPiK

27 bm. o godz. 18.30 w Klubie MPiK w Nowej Hucie przy pl. Centralnym nastąpi otwarcie wystawy pt.: „UNESCO ratuje zabytki Nubii“. Wystawa składa się z 24 plansz fotograficznych w kolorach naturalnych, opatrzonej obszernym tekstem informacyjnym. Ilustruje ona prace międzynarodowej ekspedycji uczonych i specjalistów, którzy w ramach akcji UNESCO przeniesli obiekty zabytkowe Nubii z terenów objętych nawadnianiem. W akcji tej uczestniczyli archeolodzy polscy pod kierunkiem prof. K. Michałowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. W dniu otwarcia wystawy o godz. 19 prof. K. Michałowski wygłosi odczyt pt.: „Udział Polski w akcji UNESCO ratowania zabytków Nubii“. Wystawa eksponowana będzie po raz pierwszy w Polsce i będzie dostępna przez ok. 3 tygodnie.



Święto plonów w Nowej Hucie

Atrakcyjnie zapowiada się jutrzejszy program dzielnicowych dożynek, organizowanych przez Wydz. Kultury Prez. DRN. Z tej okazji otwarta zostanie o godz. 12 przed stadionem KS „Wanda“ wystawa rolnicza.

O godz. 13.30 wyruszy spod zabytkowego Dworku Matejki w Krzesławicach-wsi dożynekowy korowód, w którym wezmą udział członkowie ludowych zespołów artystycznych w regionalnych strojach. Trasa pochodu prowadzi przez al. Lenina, pl. Centralny, al. Róż, ul. St. Żeromskiego, ul. Bulwarową na stadion KS „Wanda“, gdzie o godz. 14 odbędą się główne uroczystości. W części artystycznej dożynek wystąpi aż 5 zespołów ludowych (tanecznych i chóralskich) z osiedli wiejskich.

Za chuligaństwo

Wyrokiem Sądu Pow. dla dz. Nowa Huta, został skazany na 4 tys. zł grzywny 32-letni Ryszard Jaworski (Kraków, ul. Bularnia 3, m. 1), który znieważał kierownika jednego z nowohuckich sklepów. Wyrokiem tego samego Sądu, 3 miesiące aresztu otrzymał 31-letni Jan Krawczyk (Nowa Huta, os. Młodości 9, m. 34), oskarżony o pobicie kelnerki w nowohuckim lokalu gastronomicznym. (2)

Przenosiny „Tanga“

Wobec nie słabnącego powodzenia sztuki Mrożka „Tango“ dyrekcja Teatru im. H. Modrzejewskiej, pragnąc umożliwić realizację licznych zamówień na bilety zbiorowe, przenosi przedstawienia z Teatru Kameralnego na scenę Teatru Starego z dniem 27 bm. Początek przedstawień o godz. 19.15.

W razie deszczu obchody święta plonów odbędą się w nowohuckiej Hali Garaży. (a2)

Idąc ulicami Nowej Huty

Zmarnowany przywilej

Nowa Huta pod względem zieleni jest uprzywilejowaną dzielnicą Krakowa. Planowa zabudowa miasta pozwoliła na planowe zakładanie zieleni.



Szkoda jednak, że o skwerki — szczególnie międzyosiedlowe — mało dbają sami mieszkańcy. W drzewka pobijano gwoździe i rozwieszono sznurki, na trawnikach pełno papierów i śmieci. Stwierdzając ten smutny fakt, nie mamy wielkiej nadziei na poprawę. Ale może spotka nas niespodzianka? (mar)

28 BM. o godz. 10 przy pl. Wiosny Ludów 3/4 rozpocznie się sesja Rady Narodowej m. Krakowa, w której głównym tematem będzie perspektywiczny plan rozwoju życia kulturalnego w naszym mieście. Prezydium Rady zaprasza do udziału w sesji.

Zawody rakiet

Dziś rozpoczęły się na lotnisku w Rakowicach ogólnopolskie zawody rakiet amatorskich i makiet, w których uczestniczą ekipy Czechosłowacji i Jugosławii. Jutro, w niedzielę o godz. 11 — odbędą się dalsze konkurencje.

Jak wielu jest amatorów jubileuszowych 100-złotówek świadczy powyższe zdjęcie. Przed wszystkimi sklepami „Jubiler“ od paru dni ponownie ustawiają się kolejki, by wymienić srebro na dowód upoważniający do nabycia pamiątkowej monety.

Fot. J. Lewicki

„Stylowa“ zmienia wygląd

Już od kilku tygodni trwa generalny remont największej w Nowej Hucie kawiarni „Stylowa“ przy al. Róż. Jak informuje nas dyrekcja NZG, reprezentacyjny ten lokal zmieni niemal zupełnie swój wygląd. W pobliżu hallu otwarty zostanie samoobsługowy bar kawowy wyposażony w nowoczesne urządzenia. Sala kawiarniana otrzyma kompletny nowy mebel i przyjemną oprawę plastyczną. Całkowicie zmienione zostanie oświetlenie. Konsumenci przestaną narzekać wreszcie na brak dopływu świeżego powietrza, gdyż działająca nieprawidłowo wentylacja zostanie wymieniona. Przebudowie ulegnie także całe zaplecze kawiarni.

„Stylowa“ w nowej szacie otworzy swe podwoje z końcem października br. (a2)

„Bonarka“ przoduje

Z okazji 15-lecia istnienia TOPL w resorcie chemii, odbyło się w Warszawie spotkanie aktyw zakładowych chemików z całego kraju. Uczestniczył w nim m. in. zastępca głównego inspektora obrony terytorialnej, a zarazem szef inspektoratu samoobrony — gen. brygady Aleksander Cesarski.

Podczas spotkania TOPL-owcy z krakowskiej Fabryki Supertomasyny „Bonarka“ otrzymali szereg wyróżnień. A oto: puchar i proporzec za zajęcie I miejsca w skali resortu we współzawodnictwie, dyrektor zakładu mgr J. Golonka oraz aktywiści TOPL — Feliks Nowak i mgr Irena Wojtrowicz otrzymali dyplomy uznania, wręczono też Srebrne Odznaki PCK.

Ostatnia „Niedziela“ na Zarabiu“

W najbliższą niedzielę Zarz. Woj. ZMS podsumowuje akcję „Lato w mieście“, urządzając o godz. 12 w Myślenicach „Niedzielę na Zarabiu“, podczas której nastąpi wręczenie nagród laureatom konkursu. W skład „Niedzieli“ wchodzi szereg ciekawych imprez artystycznych i sportowych.

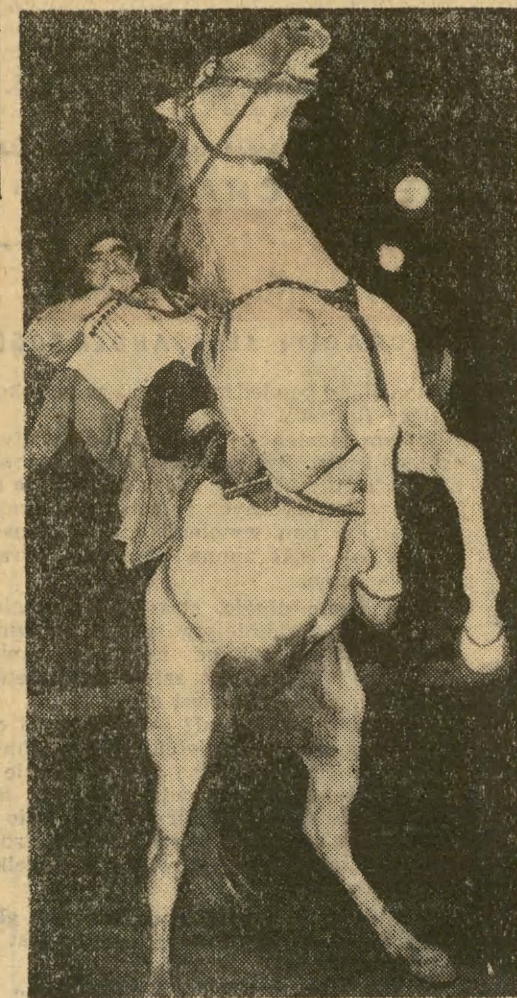
Również Dom Kultury Huty im. Lenina, który był organizatorem wielu imprez kulturalnych na Zarabiu wspólnie z Zarządem Fabrycznym ZMS HIL, przygotował ze swej strony bogaty program artystyczny. Z 2-godzinnym koncertem wystąpią trzy zespoły ZDK: orkiestra dęta Huty im. Lenina, zespół estradowy oraz zespół gitarowy „Ryszardy“.

W kilku wierszach

W aktywizacji sprzedaży artykułów mleczarskich i jaj w II kwartale br. I miejsce w skali wojewódzkiej uzyskał Wydz. Handlu Prez. RN m. Krakowa, zaś IV miejsce Wydział Handlu WRN w Krakowie. Najlepsze wyniki i I miejsce w sprzedaży jaj w skali kraju uzyskało przeds. MHD Art. Spożywcze Kraków.

Rytmy Hiszpanii

Po dłuższej wakacyjnej przerwie ujrzymy w Krakowie atrakcyjną imprezę organizowaną przez WPiE. Jutro tj. w niedzielę 25 bm. o godz. 19.30 wystąpi w hali Krakowskiej Filharmonii hiszpański zespół wokalo-muzyczny „Cinco Valentines“. W programie koncertu usłyszymy nowoczesne rytmy i piosenki hiszpańskie. W pierwszej części imprezy wystąpi w recitalu piosenki Sława Przybylska, której towarzyszyć będzie warszawska sekcja rytmiczna. (a2)



Jednym z najciekawszych numerów programu cyrku radiotelewizyjnego, występującego obecnie w Krakowie przy Rondzie jest jazda konna gruzińskich dzigitów. Warto popatrzeć.

Fot. J. Lewicki

Sobota	Niedziela
24	25
WRZESŃNIA	
Gerarda	Aureliu

Teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Mój brat niepoprawny“. — KLUB ZZK 19.15 „Szkłana menażeria“. — MDRZEJEWSKIEJ 19.15 „Woyzeck“. — KAMERALNY 19.15 „Mizantrop“. — ROZMAITOŚCI 17 „Placówka“. — LUDOWY 19.15 „Igraszki z diabłem“. — MUZYCZNY 19.15 „My fair lady“. — GROTESKA 17 „Trzy pomarańcze“. — KOLEJARZA 19 „Gęsi i gąski“. — JAMA MICHALIKA 22.30 „A to ci raj“. — PIWNICA POD BARANAMI 22.30 „Jak żyliśmy, jak żyjemy, do czego doprowadzimy nasze mieszkania“.

NIEDZIELA

SŁOWACKIEGO godz. 14 „Carmen“, 19.15 „Jego ekscelencja błazen“. — MDRZEJEWSKIEJ — nieczynny. — KAMERALNY 19.15 „Ktoś nowy“. — ROZMAITOŚCI 11 „Placówka“, 19.15 „Zołnierzy i bohater“. — RAPSOZYCZNY 11 „Kopciuszek“. — GROTESKA 19.15 „Męczeństwo Piotra Oheya“. — KLUB ZZK, LUDOWY, KOLEJARZA, JAMA MICHALIKA, PIWNICA — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

WOLNOŚĆ godz. 16, 18, 20.15 „Samotny jeździec“ (USA, 1. 16). — WARSZAWA 10, 12.15 „Z piękna do Texasu“ (USA, 14 lat), 15.45, 18, 20.15 „Winnetou“ (Jug.-NRF, lat 11) II s. — APOLLO 10, 12.30, 15 „Czarny Tulipan“ (fr.-wl., lat 14), 17.30, 20 „Ja, Julinka i koniec wojny“ (CSRS, lat 16). — SZTUKA (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45 „Wielki błękitny szlak“ (fr.-wl., lat 16), 18 „Przemienieństwo z wiatrem“ (USA, lat 14). — WANDA 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Gangster i urzędnik“ (USA, lat 16). — MŁODA GWARDA (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.30 „Człowiek z Rio“ (fr.-wl., lat 14). — WRZOS (ul. Zamajskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Miłość blondynki“ (CSRS, lat 16). — ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17 „Jest taki chłopak“ (ZSRR, lat 12). — CASINO (Bitwy pod Lenino) o zmroku „Lekarstwo na miłość“ (pol., 1. 14). — MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 16 „Krzyżacy“ (pol., lat 12), 19.30 „Salto“ (pol., 1. 14). — MŁODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Zabawa na 102“ (ang., 1. 12). — MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Bajki, 16, 17, 18 Od Westerplatte do Berlina, 19 „Zemsta“ (pol., 1. 12). — ENERGETYK (Płaszów-stadion) 18 „Popioły“ I i II ser. (pol., 1. 16). — TĘCZA (Dębni, Praska 52) 18 „Krzyżacy“ (pol., lat 12). — WISŁA (Gazowa 21) 15.30, 18 „7 wspa-“

niałych“ (USA, 1. 12), 20.15 „Naganiacz“ (pol., 1. 16). — DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „W kraju Komanczów“ (USA, 1. 16). — KULTURA (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Święta wojna“ (pol., 1. 11). — WIEDZA (Rynek Gł. 27) 18 Droga do gwiazd, MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 15, 19 „Olbrzym“ (USA, 1. 14). — ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Narzeczony“ (wl., 1. 16). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71) 16 „Rękopis znaleziony w Saragossie“ (pol., 1. 16), 19.30 „Mrs Hobbs na urlopie“ (USA, 1. 14). — ZZK PROKOCIM (Bieżanowska 71) 18 „Szkariatne godło odwagi“ (USA, 1. 16).

FOTOPLASTIKON (Szczepeńska 5) 10–21 „Kobieta w USA“.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Don Gabriel“ (pol., lat 14). — M. SALA 15, 17, 19 „Skrawek ziemi ojczyzny“ (ZSRR, lat 11). — ŚWIATOWID 16, 18, 20.15 „Winnetou“ — II seria (Jug.-NRF, 1. 11). — M. SALA 15, 17, 19.15 „Dziki pies Dingo“ (ZSRR, 1. 14). — SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Przybycie Tytanów“ (wl., 1. 11). — BALLADYNA (Grębałowa 18 „Złodziej w hotelu“ (USA, 1. 16). — ORION (Podłęże 18 „Skapani w ogniu“ (pol., 1. 14).

NIEDZIELA

WOLNOŚĆ godz. 12.15, 16, 18, 20.15 „Samotny jeździec“. — SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Wielki błękitny szlak“. — MŁ. GWARDA 12, 14.45, 17, 19.30 „Człowiek z Rio“. — ZUCH 15, 17, 19 „Jest taki chłopak“. — MELODIA 10.30, 12.30, „Do ostatniej kropli krwi“ (radz. 1. 12). 16, 18, 20 „Zabawa na 102“. — MASKOTKA 15.30, 19 „Krzyżacy“. — MINIATURKA 16, 17, 18 „Od Westerplatte do Berlina“, 19 „Zemsta“. — ENERGETYK 15, 18.30 „Popioły“ I i II s. (pol., 1. 16). — SWOSZOWIANKA (Swosowice) 17, 19 „Kłopoty z miłością“ (NRD, 1. 14). — TĘCZA 16 „Krzyżacy“ (pol., 1. 12), 19.30 „Tom Jones“. — WISŁA 11, 13 „Legenda o wilku Lobo“ (USA, 1. 7), 15.30, 18 „7 wspaniałych“, 20.15 „Naganiacz“. — CHEMIK (Borek Fał.) 14.45, 17, 19.15 „Znowu Max Linder“ (fr., 1. 14). — DOM ZOLNIERZA 15.45, 18, 20.15 „W kraju Komanczów“ (USA, 1. 16). — MIKRO 10, 15, 19 „Olbrzym“. — ZWIĄZKOWIEC 17 „Drewniany rózaniec“ (pol., 1. 16), 19 „Mr Hobbs na urlopie“. — ZDROWIE (Kobierzyń 19 „Ukryte skarby“ (CSRS, 1. 18).

WARSZAWA, APOLLO, WANDA, WRZOS, CASINO, KULTURA, ROTUNDA, ZZK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (mała sala) 15, 17, 19 „Jo-Jo“ (fr., 1. 14). — BALLADYNA 16, 18 „Złodziej w hotelu“. — KOŁOROWE (Czyżyny) 18 „Romans z nieznajomym“ (USA, 1. 16). — ORION 16, 18 „Skapani w ogniu“. — SWIT (duża sala), ŚWIATOWID (duża i mała sala), — SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT godz. 11, ŚWIATOWID 11.15, SFINKS 10, 11, 12, KOŁOROWE 17.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG.: Kopernika 21, INTERN.: NEUROLOG., UROLOG.: Prądnicka 25, LARYNGOLOG.: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 38, PEDIATR.: Prokocim, GRUŻLICZKA dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Skawińska 8. — POGOT. MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. Steniradzkiego tel. 0-9, PODGORZE tel. 625-50 i 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZM — Kraków tel. 417-60 czynna w godz. 7–22, PUNKT INFORM. O USŁUGACH Solskiego 27, tel. 655-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAŻ POŻ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla N. Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG., INTERN.: Trynitarska 11, NEUROLOG.: Kobierzyńska 18, PEDIATR.: Strzelecka 2. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA

Szczepańska 1, Boh. Getta 18, Kościuszki 18, Batorego 1, Waryńskiego 24, Rakowicka 12, Nowa Huta: A. Struga 26.

Rozmowę przy pół-czarnej

O nowej „Halce“ i łączności z widzami

Panie Dyrektorze — zwracamy się do dyrektora krakowskiego Teatru Muzycznego p. KAZIMIERZA KORDA — prosimy o garść wieści z kulis Teatru Muzycznego, ale takich, o jakich jeszcze nie w Krakowie nie mówi...

— Czyli o sekretach „zza dyrektorskiego biurka“? A więc dobrze — nie będę już tu powtarzał zapowiedzi o naszych nowych przygotowywanych premierach, bo o tym już pisało. Ale nie pisało o tym, że jeszcze przypuszczalnie w tym sezonie czeka nas nowa „Halca“...

— To znaczy?

— To znaczy: całkowicie inne przedstawienie, niż to, które wystawiamy obecnie. Przygotowujemy więc nowy spektakl: nowa inscenizacja, nowa muzyka oryginalna, reżyseria, kostiumy, dekoracje itp. Zależy nam na tym, aby tak

swaim, jak i zagranicznym gościom w naszym Teatrze pokazywać reprezentacyjną polską operę narodową w jak najlepszej szacie scenicznej. Z taką nową „Halką“ — oraz z polską prapremierą, jaka się za kilka tygodni narodzi na naszej scenie: „Odproważ posłów greckich“ Rudzińskiego pojechalibyśmy do Poznania na najbliższy Festiwal Oper Polskich. A poza tym przygotowujemy w tym sezonie nowe formy kontaktów z publicznością.

— Na czym będą one polegać?

— Wprowadzimy abonamenty na specjalne spektakle, połączone z ankietami: wśród widzów, dyskusjami, spotkaniami z wykonawcami itp.; poprzez tę akcję będziemy mogli lepiej realizować życzenia i zainteresowania naszej publiczności, która będzie też miała swój czynny udział w kształtowaniu profilu artystycznego naszego Teatru. Inna

iniejatywa: często zdarzało się, że różne zakłady pracy, zamawiając dla swych pracowników bilety do Opery czy Operetki, nie mogły uzyskać miejsc w dogodnych terminach z powodu wykupienia ich w przedsprzedaży lub tp. Aby ułatwić tę współpracę wprowadzimy w tym sezonie akcję „stałych miejsc“ dla zakładów pracy, organizacji społecznych itp., które takie miejsca w Teatrze zamówią. A poza tym: w porozumieniu z władzami oświaty i kultury podejmiemy też w tym sezonie „muzyczną opiekę“ nad szkołami. Będziemy prowadzić młodzież przez cykl spektakli operowych z objaśnieniami, prelekcjami itp., zakończy tę akcję przypuszczalnie specjalny konkurs muzyczny dla młodych widzów. Ale o tym będziemy mieli jeszcze chyba okazję porozmawiać w przyszłości.

Rozmawiał: JERZY PARZYŃSKI

Szpalta

o krakowskich jubilatkach

Cracovia

„Kozeluhowe ruganie”

Kozeluh był wymagającym trenerem i nie żałował gorzkich słów o niesłusznie wawiczeniach. Umiął ośmielić piłkarza, demonstrując jego niezdarnie zagranie. Zasadę, że do piłki należy zawsze wybiegać wpałaj słowami: „Ne stoi jak owa zmarzlina, jako krava nedojna”.

Jeździł z drużyną

Był prezes Cracovii dr E. Cetnarowski jeździł często z Cracovią na mecze piłkarskie i to trzecią klasą.

— Lubie z wami jeździć — mówił do piłkarzy — potrzebna wasze figle i słuchacie jak się nabieracie. Czuję się wtedy młodszy. Wolę więc z wami jeździć trzecią klasą aniżeli sleepingiem, czy klasą pierwszą, co byłoby pożądane ze względu na moje chore serce.

Uwielbiał wózkowanie

Stanisław Mielech występując w Cracovii robił szybkie postępy. Był najszybszym zawodnikiem wśród piłkarzy i mimo zakazu trenera namierzał uwielbiał wózkowanie. Zadebiutował w I drużynie 6 czerwca 1912 r. w meczu wyjazdowym w Opawie.

Wisła

Rekordowy sezon

Był rok 1924... Nie rozgrywano mistrzostw piłkarskich, ponieważ PZPN przygotowywał reprezentację do występu na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Czołowe kluby, a wśród nich i Wisła nawiązywały więc kontakty międzynarodowe. Wiślanie aż 12 razy grali z drużynami zagranicznymi, co było na ówczesne czasy rekordem. Odniesli 4 zwycięstwa, 2 remisy i ponieśli 6 porażek w tym 5 różnicą zaledwie 1 bramki.

8 reprezentantów

W latach 1923—25 aż 8 wiślanów występowało w reprezentacji Polski. Bramkarz Wiśniewski i środkowy napastnik H. Reyman stanowili trzon reprezentacji, natomiast po kilka razy grali też: Adamek, Markiewicz, Kowalski, Kaczor, Czulkaj i Kotlarczyk I.

Uczcił 25-lecie

Jeden z najwzschodniejszych sportowców Wisły — Mieczysław Balcer uczcił 25-lecie Towarzystwa nie tylko grą w reprezentacji piłkarskiej, ale też tytułem mistrza Polski w 10-boju. M. in. uzyskał wyniki: 11,1 sek. na 100 m, 670 cm — w skoku w dal, 39,26 m w rzucie dyskiem, 51,0 sek. w biegu na 400 m i 5:10,4 w biegu na 1500 m.

ECHO

SPORTOWE

Brązowy medal

Antoniego Woryny

W CZORAJ

W Goetebor-gu odbył się finałowy turniej żużlowy o indywidualne mistrzostwo świata. Pierwsze miejsce zajął Nowozelandczyk Briggs, drugi Norweg Harrfeld, a trzecie Polak Antoni Woryna. Zdobył przez Worynę brązowego medalu jest największym sukcesem Polaków w indywidualnych żużlowych mistrzostwach świata.

TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. W rewanżowym meczu koszykówki kobiet Polska przegrała z ChRL 65:72.

ODESSA. Z powodu złych warunków atmosferycznych otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów zostało przesunięte na dzień dzisiejszy.

DORTMUND. Mistrzem świata w gimnastyce został Woronin (ZSRR), a wicemistrzem Tsurumi (Japonia). Drużynowo wśród mężczyzn zwyciężyła Japonia przed ZSRR.

BUDAPEST. Do finałów sportów lekkoatletycznych zaprzyjaźnionych zakwalifikowało się 4 Polaków: Gałazka, Gutman, Grudzień oraz Rutkowski.

O zielone światło dla „sportu na podwórkach”

BRZEK rozbitej szyby, zdeplany klomb, to często efekty zabaw podwórkowych naszych dzieci. Nic więc dziwnego, że dorośli z niechęcią patrzą na uganianie się po podwórkach, a nie raz dozwolają im przegadzać, zabraniając zabawy.

Urok podwórkowej zabawy jest jednak nieodparty, dzieci bawiły się tam i będą się bawić, rzecz w tym tylko by nadać zabawie właściwy kierunek, by zabezpieczyć szyby przed wybięciem a klomby i kwietniki przed strącaniem. Sprawa ta postanowiła się zająć Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Wystosowało ono do wszystkich komitetów blokowych w naszym mieście odpowiedni apel, którego myślą przewodnią jest organizowanie zajęć sportowych na podwórkach. Chodzi o wyszukanie takich terenów, na których bez szkody dla otoczenia można budować najprostsze urządzenia do gier i zabaw.

Sprawa nie spotkała się — jak to było zresztą do przewidzenia — ze spontanicznym entuzjazmem komitetów blokowych. Większość ich nie bardzo się kwapi do zakładania terenów rekreacyjnych. Ale usilne starania krakowskiego TKKF znajdują coraz większe zrozumienie wśród mieszkańców

Trzecia kolejka w ciągu 8 dni

Zdobywcy Pucharu Ameryki

Wisła w Zabrze

W II lidze: Hutnik — Stal Mielec

W I lidze: Hutnik — Stal Mielec

DZIS i jutro czekają nas nowe emocje piłkarskie, gdyż jak pisaaliśmy, w ciągu 8 dni nasi ligowcy muszą rozegrać 3 kolejki spotkań. Innymi słowy przygotowanie kondycyjne będzie z pewnością odgrywać poważną rolę i kto silniejszy, ten ma więcej szans na zainkasowanie punktów. Jak w ten sposób spisać się „krakusy”? — oto pytanie na które nie sposób odpowiedzieć autorytatywnie.

Zdobywcy Pucharu Ameryki

Wprawdzie minął już rok od czasu sukcesu jedenastki bytomskiej Polonii w Ameryce i nie gra ona już na mistrzowskim poziomie, tym niemniej występ jej w Krakowie zapowiada się interesująco.

Jakie są widoki Cracovii na pokonanie Polonii? Jeśli bytomianie wzniosą się na wyżyny swych umiejętności, to gospodarze stoją rzeczywiście przed trudnym zadaniem. Ale goście od dłuższego czasu spuścili z tonu, mają lukę w drużynie a ich najlepszy napastnik — Liberda zdany jest na własne siły. Kluczem do sukcesu Cracovii jest więc znalezienie sposobu na wyeliminowanie z gry Liberdy. Natomiast dość pewną obronę z Orzechowskim i Winklerem na czele można sformować jedynie szybkimi kontruderzeniami, na który stać jest duet Kowalik-Hausner. Jeśli więc konsekwencja będzie cechować podopiecznych trenera Niemca, to są widoki na niedzielne zwycięstwo.

W II lidze: Hutnik — Stal Mielec

W II lidze rozegrana zostanie 8 kolejka spotkań. W Krakowie zobaczymy mecz Hutnik — Stal Mielec. Goście są niewdzięcznym przeciwnikiem, gdyż grają dość szybko. Tym razem Hutnik nie ma jednak zamiaru tracić szans na dogonienie ścisłej czołówki i zechce rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

● Garbarnia jedzie do Łodzi, gdzie z reguły miała dobre mecze. Obecnie forma piłkarzy łódzkiego klubu nie nastroja jednak zbyt optymistycznie.

● Victoria wyraźnie obniża loty i chyba na niewielkie szanse w meczu z Unią w Raciborzu.

Na szermierczej planszy

REPREZENTACJA Krakowskiego Klubu Szermierzy powróciła onegdaj z Leningradu, gdzie przebywała na zaproszenie sportowców tamtejszego Uniwersytetu. W spotkaniu drużynowym studentów leningradzkiej pokonali krakowian 3:1. Polacy wygrali tylko floret mężczyzn 9:3, natomiast przegrali floret pań 2:9, szabie 7:9 i szpadzie 5:9. Dużo bardziej udane były występy naszych szermierzy w turnieju indywidualnym, w którym wzięła udział cała czołowa szermierza Leningradu. Floret kobiet wygrała Soltanowa, floret mężczyzn Zagaj (Wilki był trzeci, a Kowal szósty), szpadę M. Rutkowski przed Sienkowskim, a tylko w szabli zwyciężył Rosjanin — Siemionow wyprzedzając krakowianina Okarmusa (Grzesiak zajął 4 miejsce, a Ostrowski ósme).

Telewizja

SOBOTA

Godz. 18.20 Progr. dnia, 18.25 Program tygodnia, 18.40 Dla nauczycieli „Pierwszoklasie” — cz. II, 17 Wiadomości, 17.55 Progr. film., 17.55 Gawędy wilków morskich, 18.10 „Po sześciu” Młod. Klub TV, 18.20 „Przemysł” — rep. film, z cyklu: „Spotkania z Tysiącleciem”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 „3000 sekund z Bogdanem Łazuka”, 21 Dziennik, 21.15 Wiad. sport, 21.25 „Wyzwanie” — film wł. od 16 lat, 22.45 „Orzeszki w cyrku Europa” — film, progr. rozrywk.

NIEDZIELA

8 Politechnika: Geometria wykresina, 8.30 Politechnika: Chemia, 9 Lekcja jęz. ros., 9.20 Politechnika: Matematyka, 9.50 Progr. dnia, 9.55 Pa-rada wojskowa z okazji zakończenia manewrów „Wielka” tr. z Budziszewic, 11.10 „Pozdrowienia dla przyjaciół”, 11.55 Wiadomości, 12.05 Popularne melodie — ulubieni piosenkarze, 12.40 „W starym kinie”, 13.25 „W zielonym obłokach”, 13.50 „Piórkami w głąb”, 14.10 Dla dzieci, 14.30 z cyklu: „Portrety” — film pt. „Azyli”, 15 Zawsze w niedzielę — Turniej miast, 17.15 Studio 63 — Norwid, 18.05 „Złoty” film pol. z serii „Człowiek i jego świat”, 19 „Starej pancerni i pies”, 19 „Starej zyciorysy”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Słownik wyrazów obcych, 20.20 „Niebiańska miłość” nowela film. CSRS, 21 Warszawska Jesień (II cz. koncertu), 22 Niedziela sport.

Wysławy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sob. godz. 9.30—15, niedz. 9—14.30), ZAMEK w Pleskowej Skale: Wtorek, środa, czwartek, sob., niedz. 9.30—15, piątek 12—17.

Muzeum Lenina, Topolowa 5 (10—18), HISTORYCZNE, Janna 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—15, niedz. 10—14), STARA BOŻNICA, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (sob. 9—15, niedz. 10—14), STARE MURY, Piłarska: Dawne warownie Krakowa (sob. 9—15, niedz. 10—14), MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY — SUKIENNICZE: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (10—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: W 100-lecie namalowania Rejtana (10—14.45), SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15), CZARTORYSKICH, Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (sob. 10—15, niedz. 9—15), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Szkło artyst. H. Tomaszewskiego i Pol. malarstwo współc. (sob. 10—14.45, niedz. 10—16), MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (sob. 10—14, niedz. 10—13), PRZYRODNICZE, ul. Sławkowska 17 (10—13), PAWILION, pl. Szczepański: Wystawy rzeźby i fotografii (11—18), MIEJSKA BIBLIOT., Bracka 17: Początki Państwa Polskiego (sob. 10—15, niedz. niecz.), KRZYSZTOFI, Szczepańska 2: Wystawa Grupy „Magnum” (11—18), NOWA HUTA: Obrazy i rysunki Fr. Turka (11—18).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

CIUCHCIA: sob. godz. 14 do zmroku co godzina, niedziela: od godz. 9 do zmroku co 45 minut.

CYRK RADZIECKI (Rondo) sobota i niedz. 15.30 i 19.30.

Nasi ciężarowcy przed MŚ

W pozostałych spotkaniach grają: Lotnik Wr. — Gwardia, Odra — Thorez, Lechia — Olimpia, Polonia Bydg. — Warmia i Górnik Wałbrzych — MZKS Gdynia. (J.F.)

W pozostałych spotkaniach grają: Lotnik Wr. — Gwardia, Odra — Thorez, Lechia — Olimpia, Polonia Bydg. — Warmia i Górnik Wałbrzych — MZKS Gdynia. (J.F.)

W II lidze: Hutnik — Stal Mielec

W II lidze rozegrana zostanie 8 kolejka spotkań. W Krakowie zobaczymy mecz Hutnik — Stal Mielec. Goście są niewdzięcznym przeciwnikiem, gdyż grają dość szybko. Tym razem Hutnik nie ma jednak zamiaru tracić szans na dogonienie ścisłej czołówki i zechce rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

● Garbarnia jedzie do Łodzi, gdzie z reguły miała dobre mecze. Obecnie forma piłkarzy łódzkiego klubu nie nastroja jednak zbyt optymistycznie.

● Victoria wyraźnie obniża loty i chyba na niewielkie szanse w meczu z Unią w Raciborzu.

Na szermierczej planszy

REPREZENTACJA Krakowskiego Klubu Szermierzy powróciła onegdaj z Leningradu, gdzie przebywała na zaproszenie sportowców tamtejszego Uniwersytetu. W spotkaniu drużynowym studentów leningradzkiej pokonali krakowian 3:1. Polacy wygrali tylko floret mężczyzn 9:3, natomiast przegrali floret pań 2:9, szabie 7:9 i szpadzie 5:9. Dużo bardziej udane były występy naszych szermierzy w turnieju indywidualnym, w którym wzięła udział cała czołowa szermierza Leningradu. Floret kobiet wygrała Soltanowa, floret mężczyzn Zagaj (Wilki był trzeci, a Kowal szósty), szpadę M. Rutkowski przed Sienkowskim, a tylko w szabli zwyciężył Rosjanin — Siemionow wyprzedzając krakowianina Okarmusa (Grzesiak zajął 4 miejsce, a Ostrowski ósme).

LESIE CHARTERIS

Fundacja

SIMONA TEMPLARA

TŁUMACZYŁ ALEKSANDER BOGDAŃSKI

pretensji, no powiedzmy... hm... w wysokości dwóch tysięcy funtów...

W tym momencie przerwał, bo Święty nagle zaczął się śmiać. Był to śmiech bardzo spokojny, bardzo dyskretny; śmiech, który sprawił, że krew ścieła się w artretycznych żyłach lorda Ivel-downa.

Gdyby pan wymieniał kwotę dwustu tysięcy funtów — rzekł zimno Simon — utrafiłby pan w moją sumę.

Zapanowało długie, straszne milczenie, w którym nawet najmniejszy szelest zabrzmiąłby jak grzmot. Wiele sekund upłynęło, zanim suchy, brzęczący jak grzechot salwy muskietów, kaszel lorda Ivel-downa przerwał ciszę.

— Ile pan powiedział? — wykrztusił chrapliwie.

— Powiedziałem dwieście tysięcy funtów.

Łodowate oczy Simona ani na chwilę nie schodziły z lekko spurburowiałej twarzy lorda Ivel-downa. Ich mroźne spojrzenie zdawało się przesyłać jak ukłucie ostrza rapiera, zdawało się odzierać duszę tego człowieka z wszelkich osłon pompatyczności.

— Ależ to — zawołał roztrzęsionym głosem lord Ivel-down — to jest niemożliwe! To jest szantaż!

— Obawiam się, że tak.

— I pan tu, w obecności świadków...

— W obecności wszystkich świadków, jakich pan zechce sprowadzić. Nie chciałbym, aby wasza lordowska moc miała jakiejkolwiek złudzenia. Świadkowie nie robią mi żadnej różnicy. W każdym zwyczajnym wypadku — owszem. Gdybym groził, że ogłoszę historię jakichś pańskich niedozwolonych afer miłosnych, albo coś w tym rodzaju, mógłby mnie pan zaskarżyć, a pańskie nazwisko — i całkiem słusznie — zostałoby przemilczane. Natomiast w takiej sprawie jak ta, nawet główny komisarz nie byłby w stanie zagwarantować panu nietykalności. To nie jest jakieś tam sobie zwyczajne brzydkie zachowanie się. To jest zdrada stanu.

Simon strząsnął popiół z papierosa i wypuścił w kierunku sufitu kółko dymu; raz jeszcze jego nieubłagany wzrok zatrzymał się na twarzy lorda Ivel-downa. Nassen i drugi detektyw wpatrywali się w Świętego w poślepym milczeniu i czuli jakby w pokoju powiał lodowaty wiatr i mimo tak ciepłego wieczoru wywołał na ich ciałach gęsią skórę. Kpiący błazen, który doprowadzał ich niemal do apopleksji zniknął, jak gdyby w ogóle nie istniał, a tym samym głosem zaczął przemawiać zupełnie inny człowiek.

— Książka, o której pan mówił — ciągnął dalej Święty tym samym równym, beznamiętnym głosem — jest jak pan wie, legatem, który otrzymałem od Rayta Mariusa. I wie pan również, jak on doszedł do swoich milionów. Pieniądze zarobił na wojnie i narzędziach wojny. Wszystkie te niebyszące miliony, z których pan i panu podobni byliście opłacani, lordzie Ivel-down, stanowiły zapłatę za śmierć, zniszczenie i masowe mordy. Powstały z krwi i hańby, z głodu i cierpienia spokojnych narodów. Mężczyźni, kobiety i dzieci byli zabijani, torturowani i masakrowani, aby zdobyć te pieniądze, z których pan, lordzie Ivel-down, był opłacany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Obrzydliwie, ośzercerze kalumnie — ryknął lord Ivel-down roztrzęsionym głosem — które można obalić z największą łatwością. Niemniej, skoro się je opublikuje, mogłyby w pewnej mierze splamić nazwisko, które jak dotąd zawsze było zaszczytnie wymieniane w kronikach tego rodzaju. I jedynie z tego względu, a nie bynajmniej z powodu jakiegokolwiek obawy, że moje prywatne czy publiczne życie nie mogłoby się oprzeć każdemu, choćby najbardziej drobiazgowemu badaniu zgodziłem się... hm... odbyć z panem tę rozmowę.

Simon skinął głową.

— Ponieważ pańskim zaimprovizowanym detektywom nie udało się ukraść mi tej książki — mruknął — było to... rzeczywiście niezmiernie wspaniałomyślne posunięcie z pańskiej strony.

Jego niebieskie oczy skierowane na lorda Ivel-downa wyrażały tyle chłodnego potępienia, że ten arystokrata zaczął niepewnie przestępować z nogi na nogę.

— Sytuacja jest niezwykła — powtórzyła jego lordowska moc dobitnym głosem. — I dlatego konieczne są niezwykle środki. — Odchrząknął, poprawił pincetę i znowu zakłósał się na obcasach. — Panie Templar — oświadczył — przedstawiam się bawić w ciuciubabkę. Z czysto osobistych powodów, — proszę mnie dobrze zrozumieć — ponieważ nie życzę sobie, aby moje nazwisko dostało się na języki ogółu, pragnę usunąć z źródła insynuacji, które dostało się w pańskie ręce; z tego właśnie względu zgodziłem się na tę rozmowę, aby się upewnić... jak... hm... jak pan ocenia wartość tego tomu.

— Bardzo to z pana strony miło — powiedział ostrożnie Święty.

— Jeśli na przykład — ciągnął dalej lord Ivel-down zdławionym głosem — zaspokojenie pańskich

— Obrzydliwie, ośzercerze kalumnie — ryknął lord Ivel-down roztrzęsionym głosem — które można obalić z największą łatwością. Niemniej, skoro się je opublikuje, mogłyby w pewnej mierze splamić nazwisko, które jak dotąd zawsze było zaszczytnie wymieniane w kronikach tego rodzaju. I jedynie z tego względu, a nie bynajmniej z powodu jakiegokolwiek obawy, że moje prywatne czy publiczne życie nie mogłoby się oprzeć każdemu, choćby najbardziej drobiazgowemu badaniu zgodziłem się... hm... odbyć z panem tę rozmowę.

Simon skinął głową.

— Ponieważ pańskim zaimprovizowanym detektywom nie udało się ukraść mi tej książki — mruknął — było to... rzeczywiście niezmiernie wspaniałomyślne posunięcie z pańskiej strony.

Jego niebieskie oczy skierowane na lorda Ivel-downa wyrażały tyle chłodnego potępienia, że ten arystokrata zaczął niepewnie przestępować z nogi na nogę.

— Sytuacja jest niezwykła — powtórzyła jego lordowska moc dobitnym głosem. — I dlatego konieczne są niezwykle środki. — Odchrząknął, poprawił pincetę i znowu zakłósał się na obcasach. — Panie Templar — oświadczył — przedstawiam się bawić w ciuciubabkę. Z czysto osobistych powodów, — proszę mnie dobrze zrozumieć — ponieważ nie życzę sobie, aby moje nazwisko dostało się na języki ogółu, pragnę usunąć z źródła insynuacji, które dostało się w pańskie ręce; z tego właśnie względu zgodziłem się na tę rozmowę, aby się upewnić... jak... hm... jak pan ocenia wartość tego tomu.

— Bardzo to z pana strony miło — powiedział ostrożnie Święty.

— Jeśli na przykład — ciągnął dalej lord Ivel-down zdławionym głosem — zaspokojenie pańskich

— Obrzydliwie, ośzercerze kalumnie — ryknął lord Ivel-down roztrzęsionym głosem — które można obalić z największą łatwością. Niemniej, skoro się je opublikuje, mogłyby w pewnej mierze splamić nazwisko, które jak dotąd zawsze było zaszczytnie wymieniane w kronikach tego rodzaju. I jedynie z tego względu, a nie bynajmniej z powodu jakiegokolwiek obawy, że moje prywatne czy publiczne życie nie mogłoby się oprzeć każdemu, choćby najbardziej drobiazgowemu badaniu zgodziłem się... hm... odbyć z panem tę rozmowę.

Simon skinął głową.

— Ponieważ pańskim zaimprovizowanym detektywom nie udało się ukraść mi tej książki — mruknął — było to... rzeczywiście niezmiernie wspaniałomyślne posunięcie z pańskiej strony.

Jego niebieskie oczy skierowane na lorda Ivel-downa wyrażały tyle chłodnego potępienia, że ten arystokrata zaczął niepewnie przestępować z nogi na nogę.

— Sytuacja jest niezwykła — powtórzyła jego lordowska moc dobitnym głosem. — I dlatego konieczne są niezwykle środki. — Odchrząknął, poprawił pincetę i znowu zakłósał się na obcasach. — Panie Templar — oświadczył — przedstawiam się bawić w ciuciubabkę. Z czysto osobistych powodów, — proszę mnie dobrze zrozumieć — ponieważ nie życzę sobie, aby moje nazwisko dostało się na języki ogółu, pragnę usunąć z źródła insynuacji, które dostało się w pańskie ręce; z tego właśnie względu zgodziłem się na tę rozmowę, aby się upewnić... jak... hm... jak pan ocenia wartość tego tomu.

— Bardzo to z pana strony miło — powiedział ostrożnie Święty.

— Jeśli na przykład — ciągnął dalej lord Ivel-down zdławionym głosem — zaspokojenie pańskich

Radio

NA FALI 249 M czyli 1205 Kc

SOBOTA

Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50.

17.00 Aud. oświatowa. 17.10 Muzyka barok. 17.30 Fel. J. Kurczaba. 17.40 Popołudnie z piosenką. 18.00 Dziennik krak. 18.10 Jazz. 18.25 Na krak. rynku. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Helmut Zacharias i jego skrzypce. — 20.30 Utwory Griega. 21.27 Kronika sport. 22.00 Radio Variete. 23.00 Koncert rockowy.

NIEDZIELA

8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.45 Koncert zyczeń. 9.15 Aud. poetycka. 9.30 W lirycznym nastroju. 9.55 „Przedkongresowe rozważania” — Marta Stebnicka. 10.25 W rytmie tańca. 10.50 Szlakiem Tysiąclecia. 11.15 Muzyka operowa. 12.10 Warsz. Symfoniczny PR pod dyr. Wł. Ormickiego. 13.40 Melodie rockowe. — 14.30 „Studio M2”. 15.00 Aud. dla dzieci. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Na tematy międzynarodowe. 17.15 Polskie tańce. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofoni”. 19.00 Scena polska: Al. Zelwerowicz. 20.00 „Warszawska Jesień”. ok. 20.45 Dziennik wieczorny. 22.00 Wiadomości sport. 22.30 Muzyka rockowa. 23.20 Zespoły kameralne.